

Aleksandra Skrzypietz

*Francuskie zabiegi  
o koronę polską  
po śmierci Jana III Sobieskiego*



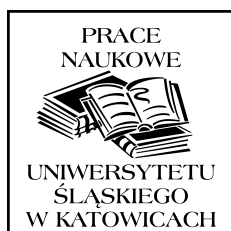
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2009

*Francuskie zabiegi  
o koronę polską  
po śmierci Jana III Sobieskiego*

Pamięci Profesora Michała Komaczyńskiego



NR 2686

Aleksandra Skrzypietz

*Francuskie zabiegi  
o koronę polską  
po śmierci Jana III Sobieskiego*

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2009

Redaktor serii: Historia  
*Sylwester Fertacz*

Recenzent  
*Maciej Serwański*

## *Spis treści*

Wykaz skrótów . . . . .	7
Wstęp . . . . .	9
Misja Melchiora de Polignac u schyłku panowania Jana III . . . . .	21
Początek bezkrólewia i sejm konwokacyjny . . . . .	61
Stronnictwo francuskie w walce wyborczej . . . . .	103
Rozdwojona elekcja i porażka francuska . . . . .	145
Zakończenie . . . . .	189
Bibliografia . . . . .	197
Indeks osobowy . . . . .	217
Summary . . . . .	225
Résumé . . . . .	229

## *Wykaz skrótów*

AE	– Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu
AGAD APP	– Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich
AGAD AR	– Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów
AGAD AZ	– Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich
AN	– Archives Nationales w Paryżu
APWawel ASang.	– Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Sanguszków
B.Czart.	– Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
BJ	– Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
B.Łop.	– Biblioteka im. H. Łopacińskiego w Lublinie
BN	– Biblioteka Narodowa w Warszawie
B.Oss	– Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
BOZ	– Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie
B.PAN	– Biblioteka PAN w Krakowie
B.PAN K.	– Biblioteka PAN w Kórniku
BR	– Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
LMAB	– Lietuvos Mokslo Akademijos Bibliotekos Rankraščiu Skyrius
LNB(ASap)	– Lwiwska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukraini (Archiwum Sapiechów)

MNK	– Muzeum Narodowe Kraków, w zbiorach Biblioteki Czartoryskich
NGAB	– Nacyjanalnyj Gistarycznyj Archiu Bielarusi
RGADA	– Rossijskij Gosudarstvennyj Archiv Drevnih Aktov
RGVIA	– Rossijskij Gosudarstvennyj Voennoistoričeskij Arhiv
STAD	– Staatsarchiv Dresden
TC	– Teki Cieszkowskiego, w zbiorach PAN w Krakowie
TL	– Teki Lukasa, w zbiorach Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu
TR	– Teki Rzymskie, w zbiorach PAN w Krakowie
TW	– Teki Waliszewskiego w zbiorach PAN w Krakowie
WAP	– Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku

## Wstęp

**B**ezkrólewia w Polsce były zawsze czasem napięć i powodowały zamieszanie zarówno w kraju, jak i na międzynarodowej scenie politycznej. Państwa europejskie rozumiały, że osadzenie przychylnego sobie kandydata na tronie Rzeczypospolitej może im przynieść określone korzyści podczas jego panowania. Ponieważ wiek XVII upływał pod znakiem rywalizacji francusko-habsburskiej, zatem przede wszystkim te dwie potęgi były zainteresowane pomysłami dla nich elekcjami w Polsce. Od pierwszego starcia po śmierci Zygmunta Augusta obie strony próbowały zdobyć koronę dla przedstawicieli własnych domów lub przynajmniej kandydatów przychylnych sobie. W miarę upływu czasu słabnąca Polska miała coraz mniej szans na obiór elekta najbardziej odpowiadającego jej interesom. Zwłaszcza magnateria przywykła do zysków, jakie dawała jej rywalizacja obcej dyplomacji, coraz mniejszą wagę przywiązywała do wyboru władcy silnego i zdolnego władać z pożytkiem Rzeczypospolitej. Elekcje stawały się targiem, lecz podkreślić należy, iż nie zawsze i nie dla wszystkich płynęły z tej transakcji prawdziwe korzyści. Była to raczej gra obietnic zarówno finansowych, jak i politycznych.

W okresie poprzedzającym śmierć Jana III w Polsce zaczęły powstawać podwaliny pod nowe stronnictwo francuskie, które zabezpieczyłoby interesy Wersalu w trakcie spodziewanego bezkrólewia i elekcji. Jego rozbudowa i wzmocnienie nastąpiły latem i jesienią 1696 roku, dzięki energicznym zabiegom posła Melchiora de Polignac, przebywającego nad Wisłą od 1693 roku. Zadaniem dyplomaty było związać Polskę z polityką francuską. Miał to uczynić, budując poparcie dla Wersalu i współdziałając przy tym z polską parą monarszą. Wypełniając nakazy Ludwika XIV, ambasador początkowo współpracował z królową Marią Kazimiłą, a następnie wbrew instruk-

cji, porzucił jej stronę, wiążąc się z przedstawicielami polskiej magnaterii, wrogimi królowej. Nie wszyscy z jego popleczników należeli wcześniej do zwolenników Wersalu. Później powoli i z oporem konsolidowali się wokół wspólnego celu – wyniesienia na tron przedstawiciela Francji.

Gdy ambasador uznał, że Sobiescy nie zdobędą korony, zachęcał Wersal do wystawienia podczas elekcji księcia francuskiego. Kandydatura Franciszka Ludwika de Conti na tron polski była efektem jego nacisków. Tego właśnie księcia zaproponowali przedstawiciele polskiej magnaterii, ale Ludwik XIV długo nie wyrażał zgody na jego udział w walce wyborczej. Kandydatura francuska początkowo znana była tylko w wąskim gronie najbliższych współpracowników Polignaca. Chodziło o ugruntowanie szans Francuza na koronę polską, ale także o wyzyskanie elementu zaskoczenia i tym samym uniemożliwienie szlachcie zbyt szczegółowego przyglądania się kandydatowi. Przebieg walki wyborczej i samej elekcji wykazały jednoznacznie, że ten plan, zarzucony później przez ambasadora, był jak najbardziej słuszny i okazał się skuteczny w wykonaniu stronnictwa saskiego. Ostatecznie elekcja zakończyła się obiosem dwóch kandydatów – księcia Conti i zaproponowanego pod sam koniec bezkrólewia Fryderyka Augusta.

Conti nie zdołał przejąć władzy w Polsce. Uległ bardziej zdecydowanemu Augustowi II. Jednak nie tylko w szybkości i niewyczerpanej energii Sasa należy upatrywać porażkę Francuza. Powstaje zatem pytanie, a niniejsza praca jest próbą odpowiedzi na nie: Dlaczego kandydatura francuska pojawiła się w 1696 roku? Początkowo bowiem nie była ona wcale pragnieniem Ludwika XIV. Jakie działania podjęto w celu wprowadzenia księcia Conti na tron i jakie były przyczyny jego klęski, zwłaszcza wobec faktu, że od początku 1697 roku Francuz uchodził za przyszłego króla? Tak przynajmniej przedstawiał sprawę Polignac. Przekonanie to podzielało wielu obserwatorów bezkrólewia, często bezstronnych lub niechętnych Francji. Co spowodowało odstąpienie kandydatury Contiego, tak aktywnie wspieranej przez wielu czołowych magnatów polskich tuż przed elekcją? Celem tej książki jest przedstawienie działalności stronnictwa francuskiego po śmierci Jana III Sobieskiego. Rozważyć należy okoliczności, w jakich powstawało ono w Polsce, jego skład i cele, jakie przyświecały jego twórcom oraz przyczyny, które spowodowały zrazu tak znaczną popularność kandydatury księcia Conti i utratę poparcia, a z nim i szans na przejście tronu niemal w ostatniej chwili.

Nie powstała dotąd praca, która udzielałaby odpowiedzi na postawione pytania. Najwcześniejszą publikacją odnoszącą się do tego bezkrólewia są jego dzieje opisane w XIX wieku przez Antoniego Walewskiego<sup>1</sup>. Autor opierał się przede wszystkim na źródłach niemieckich, a przyglądał się

---

<sup>1</sup> A. Walewski: *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*. Kraków 1874.

zwłaszcza losom rodziny królewskiej. Jego praca jest anachroniczna i nacechowana niechęcią do działań francuskich.

Z prac dwudziestowiecznych, w których podjęto ten problem, należy wymienić *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego* Michała Komasyńskiego<sup>2</sup>. Przedmiotem zainteresowania autora stał się przede wszystkim pobyt Francuza w Gdańsku i niemrawe zabiegi o utrzymanie korony w jego rękach, a także zatarg, jaki rozpoczął się po jego odjeździe pomiędzy Ludwikiem XIV a kupcami gdańskimi. Przyczyną zatargu było zagarnięcie żaglowców gdańskich przez wycofujących się Francuzów.

O wydarzeniach po zakończeniu elekcji i sytuacji w Polsce u schyłku 1697 i w 1698 roku traktuje praca Janusza Wojtasika<sup>3</sup>. Prezentuje ona zabiegi Augusta II o ugruntowanie swej władzy i pozyskanie dla siebie stronników Contiego. Autor wiele miejsca poświęcił rozkładowi stronnictwa francuskiego w Polsce po klęsce wyborczej. Spór między kontystami a zwolennikami Wettyna zakończył się na sejmie pacyfikacyjnym. Jego przebieg przedstawił Bogusław Dybaś<sup>4</sup>. Praca ta stanowi swego rodzaju zamknięcie perypetii korony po Sobieskim. Odzwierciedla też najpełniej cele, jakie dawni stronnicy francuscy postawili sobie po klęsce na polu elekcyjnym. Ponieważ pobyt Contiego w Polsce i dążenia do załagodzenia scysji, a także kończący ją sejm stały się przedmiotem szczegółowych badań innych autorów, uprzednio przedstawionych, a źródła nie dostarczają podstaw do wprowadzenia zmian w ich ustaleniach, zatem nie poświęcono im w tej pracy odrębnego miejsca.

Postulaty i nadzieje szlachty związane z obiosem nowego króla wyraził Henryk Olszewski w pracy o doktrynach prawnoustrojowych czasów saskich. Bezkrólewie i elekcja stanowią tu raczej wstęp do działań późniejszych, ale nie sposób ich pominąć w rozważaniach, jakich kandydatów szlachta pragnęła widzieć na tronie<sup>5</sup>.

Jacek Staszewski jest autorem biografii zwycięzcy z 1697 roku — Augusta II. Przedstawił elekcję przez pryzmat celów i dążeń Sasa i jego popleczników<sup>6</sup>. Problem walki wyborczej w Polsce po śmierci Jana III pojawił się w innej pracy tegoż autora *O miejsce w Europie*<sup>7</sup>, a także w artykule poświę-

---

<sup>2</sup> M. Komasyński: *Księcia Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*. Warszawa 1971.

<sup>3</sup> J. Wojtasik: *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697–1698)*. „Przegląd Historyczny” 1969, T. 60, z. 1. Temat ten poruszał dawniej także K. Morawski: *Pierwsze kroki Augusta II w Polsce*. „Przegląd Współczesny” 1939, T. 67.

<sup>4</sup> B. Dybaś: *Sejm pacyfikacyjny 1699 rok*. Toruń 1986.

<sup>5</sup> H. Olszewski: *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*. Warszawa 1961.

<sup>6</sup> J. Staszewski: *August II*. Wrocław — Warszawa — Kraków 1998.

<sup>7</sup> Idem: *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1973.

conym ówczesnej elekcji, gdzie też sygnalizował potrzebę prowadzenia dalszych badań nad tym tematem<sup>8</sup>.

W książce wykorzystane zostały biografie osób uczestniczących w walce wyborczej. Są to prace poświęcone Melchiorowi de Polignac<sup>9</sup>, ale także księciu Conti<sup>10</sup> oraz Hieronimowi Lubomirskiemu<sup>11</sup>, Stanisławowi Jabłonowskiemu<sup>12</sup>, Elżbiecie Sieniawskiej<sup>13</sup> i Michałowi Radziejowskiemu<sup>14</sup>. Ponieważ praca przedstawia tło międzynarodowe wydarzeń w Polsce i sytuację państw zainteresowanych elekcją, zatem znalazły w niej odbicie także badania autorów francuskich dotyczących zmagania Ludwika XIV z Habsburgami<sup>15</sup> i położenia Francji w tym okresie<sup>16</sup> oraz trudności, jakie wówczas przeżywała<sup>17</sup>.

We Francji powstały prace przedstawiające sylwetkę samego posła i jego starania w Polsce<sup>18</sup>. Traktowały one te wydarzenia dość jednostronnie, pokazując księcia Conti jako zwycięzcę niesłusznie pozbawionego korony, zarzucając Polakom chciwość i niestałość. Temat elekcji i starań o osadzenie Francuza na tronie Rzeczypospolitej zawsze budził zainteresowanie czytelnika francuskiego. Stąd bogactwo dzieł powstałych w różnych epokach. Często są to prace z pogranicza nauki, ujęte w formie bardzo przystępnej, opierające się na źródłach rodzimych i przedstawiające problemy z punktu widzenia interesów francuskich. Jako przykład najświeższy służyć może *Sekret królewski. Polskie szaleństwo* Gillesa Perrault<sup>19</sup>. Książki takie świadczą o zainteresowaniu francuskiego odbiorcy problematyką stosunków polsko-francuskich.

---

<sup>8</sup> Idem: *Elekcja 1697 roku*. W: Idem: „Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...” *Szkice i studia z czasów saskich*. Olsztyn 1997.

<sup>9</sup> Ch. Faucher: *Histoire du cardinal de Polignac*. T. 1. Paris 1777; P. Paul: *Le cardinal Melchior de Polignac (1661–1741)*. Paris 1922.

<sup>10</sup> D. La Force de: *Le grand Conti*. Paris 1922; P. Paul: *Le cardinal...*

<sup>11</sup> K. Piwarski: *Hieronim Lubomirski hetman wielki koronny*. Kraków 1929.

<sup>12</sup> M. Wagner: *Stanisław Jabłonowski (1634–1702), polityk i dowódca*. Siedlce 1997.

<sup>13</sup> B. Popiołek: *Królowa bez korony. Studium z życia Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*. Kraków 1996.

<sup>14</sup> R. Kawecki: *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645–1705)*. Opole 2005

<sup>15</sup> P. Gaxotte: *Ludwik XIV*. Przekł. B. Janicka. Warszawa 1984; J.-C. Petitfils: *Louis XIV*. Paris 2002.

<sup>16</sup> G. Livet: *L'équilibre européen de la fin du XVe à la fin du XVIIIe siècle*. Presse Universitaires de France 1976; A. Saint-Leger de, P. Sagnac: *La prépondérance française sous Louis XIV (1661–1715)*. Paris 1946; M. Topin: *L'Europe et les Bourbons sous Louis XIV*. Paris 1868.

<sup>17</sup> P. Goubert: *Louis XIV et vingt millions de Français*. Paris 1966.

<sup>18</sup> L. Bastard de: *Négociations de l'abbé de Polignac en Pologne concernant l'élection du prince de Conti comme roi de Pologne (1696–1697)*. Auxerre 1864.

<sup>19</sup> G. Perrault: *Sekret królewski. Polskie szaleństwo*. Przekł. A. i K. Choińscy. Warszawa 1997. Można wyrazić ubolewanie, że prace te, choć traktowane jako popularno-naukowe, są publikowane bez słowa komentarza ze strony badaczy polskich, co należy uznać za błąd wydawcy.

Próba wyczerpującego ujęcia tematu napotyka kilka zasadniczych barier. Pierwszą z nich jest dostępność źródeł. Aby zaznajomić się z opiniami współczesnych, należało sięgnąć do korespondencji. Ponieważ temat elekcji i poszczególnych kandydatów do korony był szczególnie ważny, a wręcz zasadniczy dla przyszłości nie tylko kraju, ale także kariery politycznej magnaterii, traktowano go z najwyższą ostrożnością. W przeważającej liczbie listów znajdujemy wzmianki o tajnych pismach, które należało zniszczyć, bądź informacje o poufnych posłańcach, którzy przynosili wieści. To czyni większą część sądów o toczącej się walce zupełnie dla nas niedostępnymi. Czasem czytamy o spotkaniach, najlepszej i najbezpieczniejszej drodze wymiany poglądów, które na zawsze osnuła tajemnica. Napotykanie stosunkowo rzadko sądy i opinie otwarte, pozornie szczere, trzeba traktować z daleko idącą ostrożnością. Często ich forma przypomina raczej pisma ulotne. Łatwo zatem paść ofiarą celowej mistyfikacji i gry pozorów, a czasem braku orientacji autorów tych wynurzeń. Dlatego ze szczególną nieufnością należy podchodzić do informacji zawartych w listach i pamiętnikach.

Zaledwie jeden z diariuszy z tamtego okresu został opublikowany jako aneks do XIX-wiecznej biografii króla Jana III<sup>20</sup>. Drukiem ukazały się także fragmenty laudów sejmikowych<sup>21</sup>, oraz kilka pamiętników. Do poznania wydarzeń poprzedzających bezkrólewie pomocna jest praca Kazimierza Sarneckiego<sup>22</sup>, a do wglądu w przebieg samej elekcji — diariusze Stanisława Niezabitowskiego<sup>23</sup> i Krzysztofa Zawiszy<sup>24</sup>. Wiadomości na temat elekcji znajdziemy także u Erazma Otwinowskiego<sup>25</sup>. Wśród autorów obcych mamy jeszcze pamiętniki sekretarza ambasady francuskiej w Polsce<sup>26</sup> oraz

---

<sup>20</sup> *Dyaryusz prawdziwy, bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które się w Polsce działy po śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II. (Z rękopisu społecznego)*. W: L. Rogalski: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847.

<sup>21</sup> G. Podolski: *Teka..., arcybiskupa gnieźnieńskiego*. Wyd. K. Jarochowski. T. 1. Poznań 1854–1857.

<sup>22</sup> K. Sarnecki: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691–1696*. Wyd. J. Woliński. Wrocław 1958.

<sup>23</sup> S. Niezabitowski: *Dzienniki 1695–1700*. Wyd. A. Sajkowski. Poznań 1998.

<sup>24</sup> K. Zawisza: *Pamiętniki... wojewody mińskiego (1666–1721)*. Wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1862.

<sup>25</sup> E. Otwinowski: *Pamiętniki do panowania Augusta II*. Poznań 1838.

<sup>26</sup> M. Mongrillon de: *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694–1698)*. Oprac. Ł. Częścik. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982. Opis elekcji pozostawiony przez Mongrillona jest pozbawiony emocji i zaangażowania widocznego w przekazach Polignaca. Sekretarz pisał na temat układów personalnych w Rzeczypospolitej z dużą znajomością rzeczy. Ł. Częścik: *Ostatnie lata panowania Jana III i wolna elekcja po jego zgonie w świetle pamiętników Mongrillona*. W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego*. Red. K. Matwijowski. Wrocław 1980.

francuski opis elekcji Bizardièrea<sup>27</sup>, a także opis przejścia tronu przez Augusta II pióra J.B. Parthenaya<sup>28</sup>. Najważniejsze ze źródeł to depesze ambasadora francuskiego nad Wisłą Melchiora de Polignac<sup>29</sup>. Podkreślić wypada, że nie przedstawiają nam one faktycznego przebiegu wydarzeń, lecz pokazują obraz bezkrólewia i elekcji widziany oczyma posła oraz wersję, jaką przedstawił swemu władcy. Wnikliwa analiza tych przekazów pozwala nam przypatrzeć się grze, jaką prowadził opat Bonportu, a przez to nie tylko ocenić jego wysiłki, ale przede wszystkim poznać błędy, jakie popełnił w trakcie swej misji w Polsce. To ujawnia nam źródła jego klęski. Wszystko bowiem wskazuje na nadmierny optymizm posła, a pewne informacje przekazywane do Wersalu noszą piętno jego własnych gorących życzeń, by odnieść sukces. Ambicja kazała mu przywiązywać przesadną wagę do opinii, które słyssał z ust Polaków<sup>30</sup>. Oficjalne przekazy kierowane przez Polignaca do Wersalu wzbogacają jego listy do Forbin Jansona, przebywającego wówczas w Rzymie. Kardynał był obecny w Polsce podczas poprzedniej elekcji i mógł służyć posłowi cennymi wskazówkami. W listach pisanych do Rzymu Polignac wydawał się bardziej otwarty i prawdomówny niż w korespondencji dyplomatycznej<sup>31</sup>.

Intencje dworu francuskiego odczytać można z instrukcji przekazywanych ambasadorom udającym się na placówki dyplomatyczne w całej Europie<sup>32</sup>. Wynika z nich, że dla Ludwika XIV elekcja w Polsce nie stanowiła sprawy pierwszorzędnej. Miała być raczej środkiem ułatwiającym załatwienie ważniejszych zadań na Zachodzie. Z instrukcji, jaką otrzymał Polignac w momencie wyjazdu do Polski, wynika, że obdarzony znacznym zaufaniem króla i nieskrępowany w swych działaniach ambasador nadużył władzy, w jaką go wyposażono. W trakcie swej misji nie zastosował się do poleceń mocodawcy.

---

<sup>27</sup> M. Bizardièrea de: *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*. Wyd. J. Bartoszewicz. Wilno 1853.

<sup>28</sup> J.B. Parthenay: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego przez... w roku 1734 napisane*. Przekł. T. H...rt. Warszawa 1854.

<sup>29</sup> *Depesze księdza de Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III króla polskiego*. Z rękopisu cesarskiej biblioteki w Paryżu. T. 1 i 2. Wyd. J.K. Żupański. Poznań 1855.

<sup>30</sup> O tendencji depesz Polignaca zob. E. Jastrzębska: *Maria Kazimiera wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depesz ambasadora Polignaca (1696–1697)*. W: *Ród Sobieskich...*, s. 352, oraz A. Skrzypietz: *Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*. W: *Narracje – (Auto)biografia – Etyka*. Red. L. Kochanowicz, R. Nahorny, R. Włodarczyk. Wrocław 2005, s. 312.

<sup>31</sup> STAD, Korrespondenz des Abbé de Polignac, loc. 14339, con. 19, 36.

<sup>32</sup> *Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traités de Westphalie jusqu'à la révolution française, Pologne*. Par L. Farges. T. 1. Paris 1888.

By zrozumieć postawę i dążenia Ludwika XIV, trzeba wykorzystać także pamiętniki francuskie z epoki. Wszystkie niemal zawierają wzmianki o obiorze Francuza na tron polski. Szczegółowo pokazują także wydarzenia na dworze francuskim, w które wmieszany był książę Conti. Dzięki nim więcej wiadomo o przyczynach niełaski, w jaką popadł, i głębokiej niechęci, jakiej nabrał do niego Król Słońce. Wspomnienia z dworu pokazują nam również postawę samego księcia i przyczyny rezerwy, z jaką przyjął wybór w Polsce. Dodać trzeba, że przekazy te są niejednoznaczne. Pani de Caylus okazywała księciu przychylność, a wobec króla zachwyty<sup>33</sup>, natomiast markiz de Dangeau – bezstronność względem księcia i Ludwika XIV<sup>34</sup>. Najszerszą panoramę roztoczył przed czytelnikiem Saint-Simon. Jego wersja jest nie tylko najbardziej szczegółowa, ale i najciekawsza. Autor nie stronił od ciętej charakterystyki swoich bohaterów, bywał wręcz zjadliwy. Wielce nieprzychylny Ludwikowi XIV, podziwiał księcia Conti i był pełen szacunku dla jedynego księcia z francuskiej rodziny królewskiej, który zachował czystość krwi. Saint-Simon posuwał się czasem do przeinaczeń i zmyśleń, należy zatem uważać podczas korzystania z jego pamiętników<sup>35</sup>.

Najobszerniejsza część pracy została oparta na źródłach niedrukowanych. Jak wspomniałam, z korespondencji czerpiemy wiedzę dość fragmentaryczną. Dowiadujemy się raczej o prowadzonych rozmowach, a nie o ich treści<sup>36</sup>. Więcej wniosków da się wysnuć z tonu tej korespondencji lub z samej wymiany, jej częstotliwości, nazwisk nadawców i odbiorców, choć założyć trzeba, że zachowała się tylko niewielka część listów. Znaczącą część wiedzy na temat przebiegu walki elekcyjnej czerpiemy także z pism ulotnych<sup>37</sup>. Ujawniają one z całą mocą brutalność zmagania i znaczenie partnerów tej skomplikowanej gry. Wnikliwa lektura tych publikacji prowadzi do oceny wysiłku, jaki włożono, by utwierdzić niektórych kandydatów na drodze do tronu i zepchnąć z niej adwersarzy. Wśród interesujących archiwaliów znajdują się także diariusze sejmowe i pisma sejmikowe różnego typu. Zachowały się one przede wszystkim w zbiorach Biblioteki Czarotoryskich w Krakowie<sup>38</sup> i bi-

<sup>33</sup> M. Caylus de: *Wspomnienia*. Przekł. W. Bieńkowska. Warszawa 1971.

<sup>34</sup> Dangeau: *Abrégé des mémoires ou journal du marquis de...* Ed. S. Genlis de. T. 1. Paris 1817.

<sup>35</sup> K. Saint Simon de: *Pamiętniki*. Przekł. A. i M. Bocheńscy. Warszawa 1961.

<sup>36</sup> Listy znajdują się przede wszystkim w zbiorach AGAD APP – teka 163, AR II teka 1513; AR V – teki 1428, 2878, 3474, 5722, 6654, 8667, 9362, 10701, 12050, 12776, 13939, 16210; B.Czart. – rkps 441, 443, 446, 569, 1668, 1672, 2514, 5839, 5876, 5922; BN – rkps 9015; B.Oss. – rkps 260, 651, 1286, 23242; B.PAN – rkps 366, 399, 978, 981; B.PAN K. – rkps 394, 395, 398, 423, 596, 951, 966, 1516.

<sup>37</sup> B.Czart., rkps 186, 187, 189, 440, 441, 442, 1669, 1674; B.PAN, rkps 409, 1402; B.PAN K., rkps 397, 398, 399, 984, 1074.

<sup>38</sup> B.Czart., rkps 188, 189, 521.

blioteki PAN w Kórniku<sup>39</sup>. Mnogość diariuszy przedstawiających sejm elekcyjny umożliwia nam zapoznanie się z jego przebiegiem i rozdzieleniem, jakie nastąpiło. Natomiast sprzeczności występujące w przekazach informują nas o zamęcie panującym wówczas na polu elekcyjnym i zamieszaniu, w którym niezmiernie trudno było się zorientować jego uczestnikom. Nie mniej-sza trudność stoi obecnie przed badaczami, próbującymi odtworzyć przebieg bezkrólewia i przyczyny tego, co się wtedy wydarzyło. Chaos, niepewność sytuacji, nagłe zwroty w walce wyborczej, łączenie poszczególnych osób ze stronnictwami politycznymi i porzucanie dotychczasowych partnerów — nie zawsze wystarczająco czytelne i racjonalnie umotywowane — wprawiały w zdumienie i wywoływały dezorientację wielu ówczesnych obserwatorów i aktorów sceny politycznej. Po dziś dzień sprawiają trudność w przenikaniu kolejnych kurtyn przesłaniających zaplecze walki wyborczej. To prawdopodobnie jest przyczyną, dla której pomimo prac, jakie na ten temat powstawały, nadal nie jesteśmy dobrze zorientowani w kulisach toczącej się wówczas gry.

Ponieważ zabieg o tron dla księcia Conti były przedmiotem starań polsko-francuskich, zatem przedstawienie ich wymagało przeprowadzenia szerokiej kwerendy w wielu archiwach polskich i zagranicznych. Moje poszukiwania miały na celu zdobycie możliwie najgłębszej wiedzy na temat wydarzeń, które w części osnuwa po dzień dzisiejszy tajemnica, a w części legenda, nieodpowiadająca prawdzie o ówczesnych wypadkach. Zatem sięgnąć należało do archiwów francuskich. W Archives Nationales w Paryżu znajdują się informacje dotyczące spraw finansowych księcia Conti, związanych z jego wyprawą do Polski<sup>40</sup>. Z kolei w Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu spoczywa część niedrukowanej korespondencji dyplomatycznej prowadzonej pomiędzy Wersalem i jego wysłannikami w Polsce; stanowią one uzupełnienie dla depesz opata Bonportu<sup>41</sup>. Korespondencja z okresu elekcji rozsypana jest po wielu archiwach polskich i zagranicznych. Listy z tego okresu znalazłam w zbiorach ukraińskich — Lwiwska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukraini we Lwowie (Archiwum Sapiehów)<sup>42</sup> i litewskich — Lietuvos Mokslu Akademijos Bibliotekos Rankraščių Skyrius w Wilnie<sup>43</sup>. W celu uzyskania materiałów źródłowych dotyczących rodziny Sobieskich zapoznałam się ze zbiorami przechowywanymi przez Nacyjonalnyj Gistarycznyj Archiu Bielarusi w Miń-

<sup>39</sup> B.PAN K., rkps 397, 1200.

<sup>40</sup> AN, K 543A, KK 1404, R/3/65.

<sup>41</sup> Correspondance politique, Pologne 97, 98. Mémoires et documents, Pologne. T. 5. Election du Roi Auguste II.

<sup>42</sup> LNB, rkps 357, 436, ASap.156/Va.

<sup>43</sup> LMAB, F. 273 — 4059.

sku<sup>44</sup>. Ponieważ przedmiotem dyskusji w nauce stała się kwestia ingerencji rosyjskiej w elekcję 1697 roku i przeciwdziałania obiorowi Contiego na tron polski, zatem skorzystałam nie tylko z drukowanych dokumentów z czasów panowania Piotra I, ale odwiedziłam także archiwa moskiewskie w poszukiwaniu źródeł, które mogłyby rozjaśnić tę kwestię. Wykorzystałam dokumenty przechowywane przez Rossijskij Gosudarstvennyj Voennoistoričeskij Arhiv w Moskwie<sup>45</sup> i Rossijskij Goudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov w Moskwie<sup>46</sup>. Bogactwo źródeł dotyczących bezkrólewia, zwłaszcza niedrukowanych, przedstawia się imponująco. Często jednak są to przekazy fragmentaryczne. Toteż poruszanie się wśród tego materiału sprawia ogromne trudności, może czasem wywoływać wrażenie chaosu i pewnej niezborności działań bohaterów sceny elekcyjnej. Te zawilości wkradają się nieuchronnie do narracji dotyczącej tamtych wydarzeń i nie uniknęli tych kłopotów autorzy zajmujący się dziejami bezkrólewia i elekcji lat 1696 i 1697.

Praca niniejsza stanowi próbę przedstawienia starań podejmowanych przez Francję w celu osadzenia na tronie jej kandydata, a także reakcji polskiej szlachty i magnaterii na te zabiegi. Temat przedstawiony został w sposób chronologiczno-problemowy, gdyż czasami należało w oderwaniu od chronologii pokazać pewne szczegółowe kwestie. Odnosi się to przede wszystkim do fragmentów przedstawiających księcia Conti. Cezury czasowe wyznaczają przybycie Melchiora de Polignac do Polski i początek jego działalności w 1693 roku oraz odwrót księcia Conti z redy gdańskiej jesienią 1697 roku. Poza próbą przedstawienia działalności opata Bonportu w Polsce jeszcze przed śmiercią Jana III, główne problemy odnoszą się do czasów bezkrólewia i sejmu elekcyjnego. Wówczas to powstała ostatecznie partia francuska, która starała się osadzić na tronie swojego kandydata i poniosła porażkę. Właśnie analiza powstania tego stronnictwa, jego funkcjonowania i przyczyn przegranej stanowiły główny cel pracy. Uzupełniają ją oceny działań stronnictwa francuskiego.

Rozdział pierwszy poświęcony jest działalności ambasadora francuskiego, który u boku Marii Kazimiery rozpoczynał swoją działalność w Polsce. Celem jest tu pokazanie nie tylko zamiarów Ludwika XIV względem Rzeczypospolitej, ale także ciężkiego położenia Francji w Europie, z czego wynikało usilne dążenie Wersalu do odbudowania swoich wpływów w Polsce.

---

<sup>44</sup> NGAB, rkps 10, 97, 115, 151, 152, 155, 156, 157, 158, 162, 186, 261, 310, 312.

<sup>45</sup> RGVIA, f. 455, o. 1, rkps 1.

<sup>46</sup> RGADA, f. 12, o. 1, nr 40, 42. Podkreślić wypada, że różnorodne opinie historyków na temat udziału rosyjskiej dyplomacji w elekcji po śmierci Sobieskiego wynikają nie tyle z nieznamości ówczesnych przekazów, ile z ich sprzecznej interpretacji. Dokumenty z czasów Piotra I są niemal w całości opublikowane w: *Pisma i bumagi imperatora Piotra I*. T. 1. Sankt Petersburg 1887.

Chodziło także o przedstawienie trudności, jakie napotkał Polignac, i kruchości fundamentów, na jakich oparł się on w trakcie bezkrólewia. Żaden z senatorów stanowiących filary tej partii w latach 1696–1697 nie należał bowiem do wytrwałych stronników francuskich wcześniej i żaden nie był szczerze oddany interesom francuskim.

W rozdziale drugim przedstawione zostały wydarzenia następujące bezpośrednio po śmierci Jana III, a także moment, gdy zrodził się pomysł osadzenia na tronie polskim księcia francuskiego. W konsekwencji nastąpiło rozejście się dróg ambasadora francuskiego i Marii Kazimiery. Stało się też wtedy oczywiste, że stronnictwo francuskie, wbrew zamiarom Ludwika XIV, rozpoczęło działalność wrogą Sobieskim. Ważną kwestią stała się odpowiedź na pytanie: Czy prawdą były opinie Polignaca na temat szkodliwego wpływu królowej na wybór przyszłego władcy? Zaprezentowana została także postawa sejmików wobec zadań bezkrólewia i oczekiwań dotyczących przyszłych kandydatów do tronu.

Rozdział trzeci rozpoczyna się przedstawieniem sylwetki Franciszka Ludwika de Conti i przyczyn, dla których Ludwik XIV wskazał właśnie jego jako kandydata do tronu polskiego. Drugą część poświęcono walce wyborczej, niezmiernie brutalnej i nastawionej na obnażenie słabości przeciwników. Pokazane zostały zabiegi ambasadora o umocnienie swego stronnictwa i rozszerzenie jego zasięgu na terenie Polski, wreszcie starania Polignaca o przekonanie Wersalu, by przysłało mu gotówkę niezbędną do prowadzenia walki politycznej.

Rozdział czwarty i ostatni przedstawia rozdwojoną elekcję i szybki rozpad stronnictwa francuskiego, które oparte było na czczych obietnicach ambasadora, niepopartych wysiłkami finansowymi ze strony Wersalu, jakich oczekiwali poplecznicy księcia Conti. Słabo skonsolidowane stronnictwo, którego członkowie widząc brak realnych starań Francji, zachowywali chwiejną postawę i ostatecznie porzucili swego kandydata, rozpadło się niemal zaraz po elekcji. Koniec rozdziału poświęcono przybyciu księcia do Gdańska i ostatecznemu upadkowi nadziei francuskich na zwrot w polityce zagranicznej Polski. Tutaj też znalazło się miejsce dla przedstawienia celów, jakie stawiały sobie państwa ościenne w związku z elekcją w Rzeczypospolitej, a także korzyści, jakie z obioru na tron polski wyciągnęła Francja.

Praca jest odpowiedzią na wciąż powracające pytanie: Dlaczego w 1696 roku pojawiła się kandydatura księcia Conti do tronu polskiego? A także: Jak doszło do jego porażki skoro, jak wynika z dotychczasowych ustaleń, Francja przeznaczyła na elekcję w Polsce tak wielkie środki? Przedstawienie działań Polignaca w Rzeczypospolitej ma pokazać jego rzeczywiste zabiegi i źródła porażki, które stają się widoczne po odrzuceniu tej części jego relacji, która miałaby ukazywać realne wydarzenia, odnosząc się raczej do jego

wyobrażeń czy wręcz pobożnych życzeń na temat sytuacji w Polsce i pozycji, jaką on sam w niej zajmował. Celem pracy jest także ujawnienie, w jakim stopniu ambasador francuski był reżyserem wielu wydarzeń, a w jakim za ledwie marionetką w ręku innych osób działających na scenie bezkrólewia.

Na zakończenie wypada mi wyrazić wdzięczność wobec nieżyjącego już Pana Profesora Michała Komaczyńskiego. Jego badania nad epoką Jana Sobieskiego, zwłaszcza zaś rolą i znaczeniem Marii Kazimiery u boku męża, oraz zainteresowania stosunkami zarówno politycznymi, jak i gospodarczymi pomiędzy Francją a Polską w owym czasie, stanowiły inspirację do powstania tej książki. Znaczenie prac Profesora dla historiografii polskiej w odniesieniu do tych tematów najlepiej odzwierciedla liczba jego opracowań cytowanych w niniejszej publikacji. Pragnę także serdecznie podziękować Panu Profesorowi Maciejowi Serwańskiemu za cenne uwagi.

## Zakończenie

Śmierć Jana III Sobieskiego postawiła elity Rzeczypospolitej przed wyborem jego następcy. Analizując wydarzenia zachodzące w Polsce, widać, że ani magnateria, ani szlachta nie były przygotowane na odejście władcy i mające nastąpić bezkrólewie. Pomimo długiej choroby Sobieskiego nie podejmowano żadnych kroków mających ułatwić przejście korony kandydatowi na jego następcę. Poza królewiczem Jakubem nie rozważano innych propozycji, choć i on nie cieszył się jednomyślną akceptacją. Rodzina królewska również nie przygotowywała się do walki, która nieuchronnie miała nastąpić. Bez wątpienia, Sobiescy zdawali sobie sprawę z oporu, na jaki natrafiają, lecz gdy zmarł Jan III, zabrakło wśród nich jedności. Choć wcześniej Maria Kazimiera i królewicz Jakub rozglądali się za wsparciem dla starań w czasie elekcji w Wiedniu i Wersalu, a także w Szwecji i Brandenburgii, uświadomili sobie teraz, że go nie otrzymają, co stanowiło potężny, lecz możliwy do przewidzenia cios.

Do elekcji w Polsce przygotowywał się natomiast Ludwik XIV. Zdając sobie sprawę z choroby i słabości Jana III, pragnął po trudnościach z początku lat dziewięćdziesiątych XVII wieku przysłać do Polski przedstawiciela, który spodoba się zarówno Sobieskim, jak i magnaterii. Musiał być to człowiek giętki i układny. Melchior de Polignac miał już za sobą pomyślnie zakończoną misję w Rzymie, nie brakło mu więc doświadczenia i sukcesów. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście zrobił dobre wrażenie na papieżu. Była nadzieja, że spodoba się i w Polsce, i tak się stało. Niestety, do realizacji trudnych zadań, zwłaszcza w czasie elekcji, trzeba było zapobiegliwości, a poseł był tylko chytry, brakowało mu rozwagi i przezorności. Ambasador wyjeżdżając do Polski w 1693 roku, miał kilka zadań — pozyskać Sobieskich do sojuszu z Danią i Szwecją, zbliżyć ich do Francji, zagwarantować dosta-

wy zboża z Polski, działać na rzecz zawarcia przez Rzeczpospolitą pokoju odrębnego z Turcją, w zamian zaś obiecywać poparcie dla kandydatury Sobieskich na tron. Mógł to być któryś z synów Jana III lub ewentualnie nowy mąż Marii Kazimieri. Ludwik XIV, pamiętając działania Ludwiki Marii, z pewnością chciałby, by powtórzyła się tamta sytuacja. Jednak nic i nigdy nie wskazywało, by Maria Kazimiera rozważała taki plan. Budził on powszechne obawy szlachty i musiał napotkać silny opór, krążył w formie plotki, wywołując zaniepokojenie, że ślub z wdową otworzy któremuś z magnatów drogę do tronu. Bezspornie królowa pragnęła utrzymać władzę, ale tylko przez jednego z synów lub zięcia. Spodobała jej się zwłaszcza ta ostatnia ewentualność, gdy zobaczyła, że Jakub nie cieszy się popularnością, a młodszym synom brakuje lat i umiejętności.

Wobec rywalizacji pomiędzy Bourbonami i Habsburgami, toczącej się wojny z Ligą Augsburską i nieuchronnie zbliżającego się konfliktu o Hiszpanię, elekcja w Polsce musiała stać się przedmiotem zabiegów zagranicy. Należało starannie przygotować sobie zaplecze polityczne i chciały tego zarówno Wiedeń, jak i Wersal. Problemem istotnym dla obydwu potęg były środki, które należało przeznaczyć na walkę wyborczą, a pieniędzy żadne z wyczerpanych zmaganiem państw nie miało. Austria, mimo wcześniejszych deklaracji po stronie Jakuba Sobieskiego, nie mogła go wspomóc finansowo i liczyła na jego własny majątek. Podobnie Ludwik XIV chciał, by Sobieskich wybrano za ich własne pieniądze.

Polignac przybył nad Wisłę z wyraźną instrukcją, by współpracować z Marią Kazmierzą, przez nią dotrzeć do panów polskich i wraz z nią podjąć walkę elekcyjną. Mimo że na początku misji zastosował się do wskazówek swego władcy, z czasem zapragnął działać samodzielnie. Senatorowie, przede wszystkim podskarbi koronny Hieronim Lubomirski, zaprezentowali mu swoje opinie na temat elekcji, z których wynikało, że Sobiescy nie mają najmniejszych szans na zdobycie tronu. Zasugerowano posłowi, że doskonałym kandydatem byłby któryś z książąt francuskich. Dla ambasadora osadzenie na tronie Francuza byłoby wstępem do prawdziwie wielkiej kariery, toteż skusił go miraż takich działań. Ludwik XIV nie był zachwycony tym pomysłem i wielokrotnie naciskał na swego przedstawiciela, by poparł Sobieskich, wciąż podkreślając, że wyniesienie na tron własnego kandydata będzie niezmiernie kosztowne, a Francja nie ma pieniędzy. Nie zważając na te ostrzeżenia, Polignac zapewniał, że chodzi o sumy „nienadzwyczajne” i zachęcał Wersal do wysiłku. Doniesienia z Warszawy wciąż potwierdzające upadek znaczenia Sobieskich, kazały Ludwikowi XIV przyjąć propozycje opata Bonportu. Wyznaczono kandydaturę księcia Franciszka Ludwika de Conti, dalszego kuzyna króla. Wybór nie był przypadkowy. Conti był ostatnim spośród książąt krwi i człowiekiem niemiłym Ludwikowi XIV. Właśnie

natura stosunków pomiędzy królem i księciem może nam wskazać, dlaczego akurat Conti miał panować w Polsce. Księżę wielokrotnie i na różne sposoby naraził się swemu władcy. Możliwość pozbycia się go z Francji musiała spodobać się monarsze. Wyprawa ta narażała elekta na spore wydatki, których monarcha nie zamierzał mu oszczędzić. Gdyby Conti zdobył tron w Polsce, byłby to sukces Francji, gdyby stało się inaczej, zostałby upokorzony. Jednak Król Słońce z pewnością nie kierował się w tej sprawie jedynie kaprysami. Miał do zyskania jeszcze jeden atut. Gdy w Polsce trwało bezkrólewie, na Zachodzie szykowano się do zawarcia pokoju. Zasadniczym celem Ludwika XIV nie był obiór na tron polski kandydata francuskiego w Polsce, lecz zawarcie pokoju na Zachodzie. Groźba elekcji Contiego miała skłonić cesarza do podjęcia rozmów pokojowych i w tym sensie była jedynie środkiem do zakończenia wojny. Gdyby jednak Wiedeń nie zdecydował się na jej zakończenie, ewentualny wybór Francuza na tron polski dawałby Ludwikowi XIV przewagę nad Habsburgami w Europie Środkowej. Nie po raz pierwszy i nie ostatni Polska stawiała się przedmiotem gry dyplomatycznej Francji. Król Słońce wystawiając kandydaturę kuzyna, chciał zrealizować inne cele niż jego niepewny obiór na tron polski, i sukces osiągnął.

Jakkolwiek u progu bezkrólewia ujawniło się kilka nazwisk książąt zainteresowanych koroną polską, większych nadziei na jej zdobycie nie mieli. Jeżeli kilku spośród magnatów zamyślało o zdobyciu władzy, to nie przygotowywali się do walki w żaden widoczny sposób. Ostatecznie zresztą nie ujawnili tych ambicji, tak iż cała sprawa w większym stopniu była przedmiotem plotek oraz spekulacji — zarówno w XVII wieku, jak i wśród historyków — aniżeli jakichkolwiek działań i zabiegów. Wyczuwając jednak te marzenia o tronie i znając własne ambicje, przedstawiciele pierwszych rodzin Rzeczypospolitej skutecznie zablokowali możliwość takiej elekcji zarówno przeciwnikom, jak i sobie samym. Rywalizacja predelekcyjna toczyła się ostatecznie pomiędzy królewiczem Jakubem a księciem Contim. Była to ostra walka, przede wszystkim w formie pism politycznych. Nie oszczędzano w nich przeciwnika, pomawiając go często o najniższe pragnienia i czyniąc uwagi *ad personam*. W ulotkach ograniczano się właściwie do negowania cech i dążeń przeciwnika, nie lansowano żadnego programu pozytywnego. Wiadomo było, ile Polska straci na rządach określonych osób, znacznie rzadziej pokazywano, ile może zyskać na władzy innych. Kampania była niezwykle brutalna i trudno stwierdzić, która strona działała z większą zaciętkością. Na przebieg walki politycznej rzutował także brak środków finansowych. Polignac obok prezentów, które czynił za pożyczone pieniądze, nieustająco obiecywał pensje i podarki, które płatne miały być po obiorze francuskiego kandydata. Dodać trzeba, że traktował wszelkie obietnice czy-

sto instrumentalnie, wielu z nich nie zamierzał w ogóle wypełniać. Informował o tym Ludwik XIV z cyniczną szczerością.

Obawiając się nadużyć ze strony gorliwego przedstawiciela, Król Słońce skierował nad Wisłę drugiego przedstawiciela – opata Chateauneufa. Ten zaś, szybko zjednany przez Polignaca, potwierdził jego wcześniejsze doniesienia. Z depesz słanych przez obu dyplomatów francuskich wynika, że choć odnotowywali wciąż nowe sukcesy i nazwiska magnatów, gotowych do współpracy, ani przez chwilę nie zainteresowali się działaniami innych przedstawicieli zagranicznych. W każdym razie nie wynika to z ich korespondencji. Odnieść można wrażenie, że działali w zupełnej próżni, a wszelkie kontakty dotyczące elekcji zachodziły jedynie na linii ambasada – polska magnateria. Jedynie przez chwilę spędziło Polignacowi sen z oczu przybycie przedstawiciela Bawarii, a gdy okazało się, że nie będzie on popierał kandydatury Maksymiliana Emanuela, opat Bonportu odczuł wyraźną ulgę. Choć ambasador kilkakrotnie wspominał o roli szlachty w trakcie wyboru króla, żywił jednak głębokie przekonanie, że zdoła ją pozyskać wskutek oddziaływania na senatorów. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu Polignac, pomimo hardych zapewnien o bliskim zwycięstwie, spodziewał się porażki. W jego ostatnich doniesieniach przed elekcją czuć obawę i ogromne napięcie. W dodatku wielu ludzi i to od dawna spodziewało się rozdwojenia, co nie zdarzyłoby się przecież po raz pierwszy w historii Polski. Na polu elekcyjnym okazało się, że brak zdecydowania za strony prymasa i wahania czołowych przedstawicieli stronnictwa francuskiego doprowadziły do wzmocnienia strony przeciwnej. Rzutkie działania zwolenników elektora saskiego i pozyskanie szlachty obozującej przy okopie zapewniły Wettynowi sukces. Elekcja była rozdwojona zgodnie z przewidywaniami, ale Fryderyk August działał szybko i zdecydowanie. Tymczasem we Francji wahano się i nie podejmowano żadnych wiążących kroków. Wreszcie we wrześniu, po długiej zwłoce, Conti wyruszył do Polski, bez pieniędzy i wojska, których tu oczekiwano. Choć elekcja była rozdwojona, a pozycja Francuza niepewna, Ludwik XIV uroczyście wysłał kuzyna na ryzykowną wyprawę do Polski, zwlekając przy tym ile można i nie udzielając mu pełnego poparcia.

Elekcję w Polsce pilnie śledziły dwory sąsiednie. Cesarz, choć ostatecznie wyciągnął korzyści z obioru Augusta II, nie działał podczas bezkrólewia nazbyt energicznie. Pewne kroki podjął elektor brandenburski, ale sukces Wettyna nie został w Berlinie przyjęty z zadowoleniem. Rosja, choć przedsięwzięła środki w celu przeszkodzenia w osadzeniu na tronie polskim Francuza, w rzeczywistości przypadkowo osiągnęła sukces i nie powinna być traktowana jako czynnik decydujący o wypadkach z 1697 roku. Taka opinia lansowana przede wszystkim przez niektórych autorów rosyjskich jest

w dużej mierze próbą postrzegania znaczenia Piotra I przez pryzmat pozycji, jaką osiągnął w przyszłości, a bardziej jeszcze przypisywania Rosji możliwości sterowania elekcją w Polsce, co udało się jej osiągnąć dopiero w przyszłości.

Trudno oceniać cechy kandydata, który królem nie został, natomiast zauważyć trzeba, że wskazany przez Ludwika XIV księżę Franciszek Ludwik de Conti nie był człowiekiem wystarczającej siły charakteru i nigdy nie okazał pragnienia panowania w Polsce. Jego imię pojawiło się w walce wyborczej bez jego wiedzy, na wyraźne życzenie samego króla Francji i ku zadowoleniu ambasadora francuskiego. Sam „obрани król polski” nie pragnął przejąć władzy w Rzeczypospolitej, a jego wyprawa do Gdańska była jedynie pozorowanym gestem. Najgorętszym życzeniem elekta było wrócić do Francji, choć po tamtych wydarzeniach, po upokorzeniu, jakiego doznał, nie odzyskał już spokoju ducha.

Jednak Ludwik XIV do maksimum spożytkował korzyści, jakie przyniosło całe przedsięwzięcie. Sprawa tronu polskiego, długo nierozstrzygnięta, umożliwiła królowi podpisanie pokoju na Zachodzie. Jego zawarcie było konieczne wobec sytuacji Francji coraz bardziej słabnącej w przedłużającej się walce. Rozmowy w Ryswick toczyły się niemal od początku 1697 roku i towarzyszyła im rozgrywka w Polsce. Gdy jesienią wszyscy gotowi byli do podpisania pokoju, cesarz zdawał sobie sprawę z tego, że Conti na tronie polskim będzie wsparciem dla Francji. Nie mógł dalej zwlekać z zakończeniem wojny, by nie ułatwić Francuzowi przejęcia władzy w Rzeczypospolitej. Nie mógł go tam bowiem tolerować i dlatego razem z Piotrem I poparli elektora saskiego, ale zanim sprawy w Polsce poukładały się ostatecznie, na Zachodzie zawarto pokój korzystny dla Francji. W Rzeczypospolitej natomiast szanse Contiego były skazane na porażkę. Gdyby księżę zbrojnie upomniał się o swój tron i rozpoczął wojnę, Francja stanęłaby przed koniecznością udzielenia mu pomocy, a nie mogła tego ryzykować; skoro przybył późno, nie było już o co walczyć, ale korzyści dla Wersalu okazały się niepodważalne.

Jeżeli pragnieniem części magnaterii polskiej, przekładającym się na wybór odpowiedniego kandydata na tron, stało się uwolnienie od zobowiązań wobec cesarza i zakończenie walki z Turcją, to ich oczekiwania spełniły się, choć nie dlatego, iż odpowiedni człowiek zasiadł na tronie polskim. W 1699 roku zawarto pokój w Karłowicach i zakończono zmagania z Portą. Jeżeli zamiarem senatorów była walka z Rosją, to tego wariantu nie dało się już zrealizować, choć Rzeczpospolita, wciągnięta w wir wojny północnej, wkrótce została podzielona pomiędzy zwolenników Szwecji i Rosji. Francja nie zrezygnowała z prób zdobycia poparcia w Polsce, a dzięki pomocy niektórych rodów próbowała oddziaływać na Węgry. Rywalizacja mocarstw nie

ustała i tylko Polska w coraz większym stopniu stawała się przedmiotem, a nie podmiotem działań, pionkiem w europejskiej grze. W postawie magnaterii z okresu bezkrólewia można się dopatrzyć pewnych planów politycznych. Nic jednak nie wskazywało na to, by senatorowie trzymali się przyjętego programu. Jeżeli chciano zakończenia wojny z Turcją i wyzwolenia od związków z Wiedniem, należało szukać poparcia Francji. Wybór Sasa był tej opcji zaprzeczeniem. Ponadto, za życia Jana III większość magnaterii sprzeciwiała się królowi, bez względu na to, czy współpracował z Wiedniem, czy z Francją. Opozycja antykrólewska za cel pierwszy przyjmowała sprzeciw wobec planów dynastycznych Sobieskich i osłabienie pozycji monarchy. Dlatego próbowano nie dopuścić do przejęcia władzy przez królewicza Jakuba. Trzymano się nie tyle programu pozytywnego, ile działań opozycyjnych, wymierzonych w monarchę i wszelkie próby wzmocnienia jego władzy, a tym samym państwa. Po śmierci Jana III część rodów – przede wszystkim Lubomirscy i Sapiehowie – podjęło współpracę z Francją, lecz wciąż rodzi się pytanie, czy szczerze. Jeżeli pragnęły władzy dla siebie, to podejrzewając o to samo Stanisława Jabłonowskiego, skutecznie zablokowały kandydaturę Piasta, zamykając wszystkim magnatom drogę do tronu. W ostatniej chwili, być może widząc pewne niezdecydowanie Francji, wyraźnie oszczędzającej na elekcji, udzieliły poparcia Wettynowi. Porzucenie Contiego niemal u końca drogi mogło być przejawem paniki, jaka je ogarnęła, a także nieufności względem ambasadora francuskiego, którego zwodziły i oszukiwały, nie mniej niż on je. Dla wielu stało się to próbą zabezpieczenia pozycji ich rodów u boku zwycięzcy. Z pewnością elekcja musiała się opłacać. Skoro Francja w decydującej chwili nie była skłonna płacić, bez zwłoki porzucono jej stronę. Oczywiście stało się jednak, że August II, jako Niemiec nie będzie prowadził polityki, jakiej oczekiwali magnaci. Pod jego rządami nie należało spodziewać się porzucenia Świętej Ligi i wystąpienia przeciw Rosji. Natomiast jeżeli początkowo sprzeciwiano się przejęciu przez Augusta II władzy, to raczej w imię utargowania większych korzyści finansowych.

Jeszcze jeden element zachowania magnaterii świadczy o jej niepewności i gotowości zaakceptowania kandydata, który zwycięży. Stanisław Herakliusz Lubomirski i Kazimierz Sapieha przystąpili do stronnictwa francuskiego, namawiani przez młodszych braci – obydwu podskarbach, ale nigdy nie okazali nadmiernego oddania kandydaturze Contiego. Widząc malejące szanse Francuza, porzucili go – marszałek wielki szybciej, hetman z większym wahaniem. Ich bracia trwali jeszcze czas jakiś u boku elekta. Ten podział był przejawem chęci zabezpieczenia sobie możliwości odwrotu i nieblokowania rodzinie dostępu do łask zwycięzcy. Sądzić jednak należy, że celem pierwotnym walki elekcyjnej było dla senatorów zdobycie silnej po-

zycji w kraju i umocnienie znaczenia własnego rodu. Oba wspomniane rody dążyły do odegrania czołowej roli w kraju, jeżeli nie na tronie, to u boku króla. Żadnej rodzinie to się nie udało, gdyż August II nie był skłonny realizować ich zamiarów. Także prymas, do końca zresztą związany z Francją, okazał się niezbyt wytrawnym graczem politycznym. Pragnąc umocnić swoją pozycję, starał się lansować własnego kandydata, najpierw Jakuba Sobieskiego, potem księcia Conti, i nie osiągnął sukcesu. Zmienność kombinacji politycznych spowodowała nań kłopoty. Próbuąc przeciwstawiać się ostatecznemu zwycięzcy, zraził nowego władcę do siebie i nigdy już nie osiągnął wpływów, jakich pragnął, choć uparcie dążył do eksponowania swojej osoby.

Elekcja 1697 roku przebiegała, jak wszystkie poprzednie, wśród naci-sków dworów obcych. Jednak rozdwojenie dokonało się przede wszystkim przez słabość i nieudolność przywódców polskiej magnaterii. Wahania, brak zdecydowania w działaniu, akcje obliczone na korzyści własne doprowadziły do ruiny ich zamierzeń, a w konsekwencji — także kraju. Trudno dopatrzyć się w działaniach Polaków w latach 1696 i 1697 kierowania się racją stanu.

Wielkim przegranym okazał się Polignac, układowy dworak, chytry dyplomata, giętki polityk — wszystkie cechy, jakimi dysponował, wydawały się przemawiać na jego korzyść, ale ostatecznie zwróciły się przeciw niemu. Przekonany o tym, że zdoła pokierować polską sceną polityczną, sądził, że wystarczą do tego poprawne stosunki z magnaterią. Choć w głębi serca obawiał się decyzji szlachty, nie próbował się z nią kontaktować ani nie przygotowywał wariantu działań zabezpieczających przed sprzeciwem z jej strony. Pozornie dobrze zorientowany w sytuacji wewnętrznej Polski, uległ podszeptom magnatów; zwodząc i łudząc jedni drugich, próbowali nawzajem się wykorzystać. W ten sposób nikt z zainteresowanych nie osiągnął sukcesu. Polignac za klęskę w Polsce nie został surowo ukarany, co wydaje się najlepszym dowodem, iż nie rozczarował Ludwika XIV tak bardzo, jak mogło się to wydawać. Walka o tron w Polsce była bowiem instrumentem w rękach francuskich, prowadzącym do wynegocjowania pokoju na Zachodzie i choć działania ambasadora okazały się nieskuteczne w Polsce, przynosiły Francji pośrednie korzyści w Ryswick.

## *Indeks osobowy*

- Achremczyk Stanisław 30, 204  
Adelajda Sabaudzka 180  
Alberti Girolamo 39, 42, 46, 58, 70, 91, 118  
Aleksander VIII 31, 190  
Amiel Olivier 25, 199  
André Louis 22, 108, 179, 200, 201  
Anna Austriaczka 41, 103  
Argenson d' duc 30, 198  
Artamonow W.A. 160, 176, 201  
Arquien Henryk d' 57, 168  
Auerbach B 200  
August II 10, 11, 16, 63, 85, 90, 96, 124, 134, 138, 141, 142, 146, 148, 152–155, 159, 160–167, 170–176, 178–187, 192, 194, 195  
August III 85, 129  
Aumale duc d' 103, 198  
Avaux, markiz d' 37, 179
- B*  
Bachrużyn Siergiej Vladimirovič 28, 204  
Balicki Jan 201  
Bandtkie Jerzy S. 201  
Baranowski (Bogusław) Piotr 135–137, 139–141  
Baranowski Bohdan 64, 201  
Bart Jean 39  
Bartkiewicz Kazimierz 180, 211  
Bartnicki Andrzej 112, 207  
Bartoszewicz Julian 13, 14, 66, 94, 116, 118, 136, 167, 168, 179, 201
- Bastard L. de 12, 53, 59, 70, 80, 81, 83, 114, 115, 131, 135, 148, 158, 168, 201  
Baszkiewicz Jan 21, 23, 24, 202  
Bąkowska Eligia 25, 202  
Beaujeu, kawaler de 75  
Bèrenger Jean 23, 202  
Bernard Samuel 151, 170  
Bernicz Augustyn 132, 133  
Bertrand Arthur 70, 158  
Besala Jerzy 181, 202  
Bèthune François-Gaston, markiz de 32, 35–37  
Bethune Maria Ludwika 134  
Bidziński Stefan 67, 74, 75, 97, 120, 149  
Bielańska Bogumiła 95, 205  
Bielińska Ludwika Maria 114, 117, 118  
Bieliński Ludwik Kazimierz 115, 156, 173  
Bielowski Antoni 186, 199  
Bieńkowska Wiera 15, 22, 103, 198, 202, 208  
Biernat Czesław 39, 202  
Bluche François 104, 105, 202  
Bocheńscy Aleksander Maria 15, 104, 200  
Boduszyńska-Borowikowa Maria 106, 202, 204  
Bogucka Maria 24, 25, 27, 38, 46, 117, 120, 128, 184, 201, 202, 212  
Bonrepaus, markiz de 37, 38  
Borejsza Jerzy W. 125, 202  
Borowski Marcin Kazimierz 82  
Bose Krzysztof D. 171

- Boudet Marianna 40  
 Bourbon Ludwik, delfin 106, 108, 160  
 Bourgeois Emil 179, 200  
 Boxer Charles Ralph 179, 202  
 Braudel Ferdynand 23–25, 202  
 Breza Wojciech Konstanty 116  
 Broel-Plater Władysław 174, 201  
 Bruczkowska Magdalena 24  
 Brückner A.G. 93, 202  
 Brzostowski Konstanty 48, 50, 137, 138  
 Buchwald-Pelcowa Paulina 172, 200  
 Bułhak H. 185, 204  
 Burdowicz-Nowicki J. 160, 202
- Carmona Michel 21, 202  
 Caylus Marthe de 15, 103–108, 198  
 Cedrowski Jan 150, 200  
 Cegielski Tadeusz 185, 202  
 Charliat Pierre 28, 202  
 Chaunu Pierre 25, 202  
 Chateauneuf, opat 130, 135, 141, 145, 147–149, 158, 160, 168, 170, 177, 182, 187, 192  
 Chevallier Pierre 21, 202  
 Choińscy Alicja, Krzysztof 12, 209  
 Chomętowski Władysław 51, 63  
 Chowaniec Czesław 54, 202  
 Chrościński Wojciech S. 95, 198  
 Chrystian IV 148  
 Chynczewska-Hennel Teresa 117, 202  
 Cieślak Edmund 38, 113, 183, 187, 202, 204, 205  
 Colbert Jean-Baptiste 22, 24, 104  
 Condé Henryk Juliusz 80, 104, 105–108  
 Condé Ludwik III 11, 80, 102, 103, 106–108, 112  
 Condé Ludwik II (Wielki Kondeusz) 11, 105, 106, 108  
 Condé Ludwika Franciszka 106  
 Conti Louis-Armand 103–105  
 Conti Armand 103  
 Conti Franciszek Ludwik 10, 11, 16, 18, 22, 31, 39, 53, 59, 66, 67, 81, 82, 85, 86, 90, 98, 101, 103–112, 114–116, 118, 120, 121, 123, 126, 128–135, 141, 142, 145, 148, 151, 152, 154–158, 160–162, 164–176, 178–186, 188, 190, 191, 193, 195  
 Conti Maria Anna 103–106  
 Conti Maria Anna z Martinozzich 103
- Conti Maria Teresa de Bourbon 105, 110  
 Corvisier André 203  
 Cosnac (Gabriel-Jules) de 70, 158, 199  
 Coyer Gabriel François 198  
 Czapliński Władysław 27, 50, 66, 127, 202, 203  
 Czartoryska Izabella 99, 117, 118  
 Czartoryski Kazimierz 99  
 Częścik Łucja 13, 41, 65, 117, 118, 147, 199, 203
- D*angeau, markiz de 15, 104, 105, 169, 198  
 Davia Antoni 152, 158, 163  
 Dąbski Stanisław 71–73, 94, 95, 97, 123, 125–128, 133, 134, 154, 163, 166, 167, 169, 171–173  
 Dąbski Zygmunt 81  
 Delumeau Jean 178, 203  
 Denhoff Jan Kazimierz 78, 170  
 Denhoff Jerzy 81, 97, 98, 173, 177  
 Dernałowicz Maria 119, 203  
 Deruga Aleksy 160, 203  
 Desportes Filip 132  
 Dewitz Irena 112, 199  
 Dębnicki Antoni 213  
 Długosz Józef 127, 203  
 Dmitruk Krzysztof 122, 203  
 Dominguez Ortiz Antonio 207  
 Dowmont Jerzy 33  
 Drozdowski Marian 145, 203  
 Duby Georges 25, 203  
 Dupont François 39, 45, 46, 57  
 Dworzaczek Włodzimierz 35, 113, 182, 203  
 Dybaś Bogusław 11, 185, 186, 203  
 Działyński Tomasz 115, 182  
 Dziechcińska Hanna 122, 203  
 Dzieduszycki Jerzy 99, 175, 198  
 Dzięgiel Władysław 108, 203  
 Dzięgielewski Jan 112, 207
- E*leonora von Pfalz-Neuburg 31  
 Erzepki Bolesław 95, 198  
 Eugeniusz Sabaudzki, książę 56, 67, 104, 179
- F*abiani Bożena 121, 203  
 Farges Louis 14, 31, 200  
 Faucher Chryzostom 12, 83, 135, 198, 203

Feldman Józef 203  
 Firewicz Andrzej 57, 205  
 Fontaines P.F. des 112, 119, 198  
 Forbin Janson 14, 36, 37, 57–59, 131, 133  
 Forst de Battaglia Otto 26, 31, 37, 45, 203  
 Forval, opat de 137  
 Fraser Antonia 22, 104, 106, 180, 203  
 Fryderyk III 150, 180

Galleran 169  
 Gałęcki Franciszek 149, 163, 183  
 Garbusińska Danuta 117, 203  
 Garlicki Andrzej 125, 202  
 Gaxotte Pierre 12, 21–24, 44, 104–106, 108, 109, 179, 204  
 Genlis Stefanie de 15, 104, 198  
 Geoffroy A. 148, 179, 184, 187, 200  
 Giera Janusz 151, 204  
 Gierowski Józef A. 59, 65, 95–97, 133, 147, 157, 159, 160, 164, 174, 183, 185, 187, 204, 207, 209, 211  
 Gintel Jan 117, 201  
 Glabiszewski Przemysław 145, 204  
 Głogowski Kazimierz 148  
 Głuchowski 28  
 Goralski Zbigniew 134, 204  
 Goubert Pierre 12, 22, 204  
 Grabowski Ambroży 65, 70, 166, 199, 200  
 Graff Piotr 23, 202  
 Grèce Michel de 23, 204  
 Groth Andrzej 39, 204  
 Grothius Mikołaj 65  
 Grudziński Mikołaj 96  
 Grzybowski Stanisław 109, 204  
 Gurgul Monika 95, 205  
 Gurowski Stanisław 162  
 Guth Paul 103, 109, 204

*H*aldane Charlotte 106, 204  
 Hall C. 120, 204  
 Hanczewski Paweł 30, 204  
 Helcel Antoni Zygmunt 54, 199  
 Henryk Walezy 109, 112, 126, 128, 178  
 Hoffman Karol B. 32, 35, 48, 56, 96, 205  
 Holwell Nathaniel 151, 170  
 Horodyński 95, 137, 140  
 Hoverbeck Johann 150, 185  
 Howard Michael 25, 205

Humiecki Stefan 92, 93, 152  
 H...rt T. 14, 90, 124, 200

*I*gnatowicz 112, 207  
 Ingrao Charles W. 21, 169, 205  
 Innocenty XI 105  
 Innocenty XII 48, 153, 158, 172, 178

*J*abłonowska Marianna 119  
 Jabłonowski Aleksander 119  
 Jabłonowski Józef A. 77, 199  
 Jabłonowski Jan Stanisław. 35, 48, 51, 63, 82, 136, 138, 140, 145, 147, 150, 151, 161, 162, 181, 186, 194, 199  
 Jabłonowski Stanisław 12, 14, 34, 35, 42, 43, 52, 63, 65, 66, 69, 70–72, 74–77, 79, 82, 93, 94, 95, 98, 100, 113, 125, 141, 162, 165, 174, 175, 183  
 Jakub II Stuart 62, 82, 85, 86  
 Jan III Sobieski 9, 10, 11, 13, 17, 18, 19, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 36–56, 59, 60–65, 67, 69, 72, 75, 77, 79, 80, 84, 87, 90, 92, 94, 96, 97, 100, 103, 104, 107, 113, 117, 121, 124–126, 132, 133, 136, 141, 148, 150, 151, 153, 158, 162, 165–167, 174, 176, 184, 187, 189, 190, 194, 199  
 Jan Kazimierz 36, 77, 109, 124, 127, 128  
 Janeczek Zdzisław 63, 113, 212  
 Janicka Barbara 12, 21, 204  
 Janicki 46, 200  
 Jarochoowski Kazimierz 13, 87, 152, 166, 180, 200, 205  
 Jastrzębska Elżbieta 14, 205  
 Jaworska Kazimiera 117, 205  
 Jezierski Franciszek S. 92, 199  
 Jędrusiak Szymon 207  
 Jolli J.G. 180, 199  
 Jonasson Gustaf 184, 205  
 Jonsac Paul 35, 205  
 Jučas Mečislav S. 157, 205

*K*aczmarczyk Zdzisław 96, 205  
 Kalisch Johannes 59, 95, 133, 164, 209  
 Kallas Marian 155, 176, 205  
 Kamen Henry 95, 205  
 Kamieński Andrzej 184, 185, 203, 205  
 Kamiński Andrzej 160, 205

- Karol II Stuart 44  
 Karol II Habsburg 179  
 Karol Lotaryński 31, 81, 104  
 Karol XI 56, 166, 179, 184  
 Kawecki Roman 12, 34, 40, 48, 62, 94, 114, 153, 186, 205  
 Kaźmierczyk Adam 42, 205  
 Kątska Urszula 78  
 Kątsky Marcin 65, 69, 150  
 Kersten Adam 50, 205  
 Kędzierski Jerzy 23, 26, 205  
 Kicki Jakub 186  
 Kiereś Zbigniew 129, 205  
 Kierski 147  
 Kitowicz Jędrzej 129, 199  
 Klimowicz Adam 23, 214  
 Kluczycki Franciszek 90, 200  
 Kłaczewski Witold 109, 124, 205  
 Kochanowicz Leszek 14, 212  
 Kocięł Michał 138, 176  
 Kołodziejczyk Dariusz 33, 205  
 Komarzyński Michał 11, 21, 24, 25, 27–29, 31, 32, 34, 37–39, 41–46, 48, 53–57, 61, 63, 67, 68, 70, 71, 77, 80, 83, 95, 111, 115, 117, 120, 121, 132, 134, 145, 147, 151, 160, 169, 170, 174, 180–185, 187, 205, 206  
 Konarski Kazimierz 160, 206  
 Konopczyński Władysław 85, 206  
 Kopczyński Michał, 27, 63, 206, 208  
 Kopeczi Bela 22, 206  
 Koroluk V.D. 160, 205  
 Koroluk W.D. 27, 171, 206  
 Korytkowski Jan 34, 49, 50, 113, 206  
 Korytyński Onufry 166  
 Kosman Marceli 171, 26, 207  
 Koss Jan 81, 115  
 Kot Stanisław 127, 207  
 Koźmiński Maciej 88, 96  
 Kracik Jan 153, 207  
 Krasieński Jan Dobrogost 90, 173  
 Kraushar Aleksander 75, 89, 200, 207  
 Kriegeisen Wojciech 133, 162, 177, 179, 207  
 Krotofil Maciej 174, 209, 212  
 Kryszpin Jan Hieronim 138  
 Kryszpin Marcin 134  
 Kuchowicz Zbigniew 129, 198, 209  
 Kuczyński A. 90, 201  
 Kuczyński Wiktor 154, 199  
 Kukulski Leszek 104, 199  
 Kurczewski Jan 48, 207  
 Kurek Jacek 171, 207  
 Kutrzeba Stanisław 181, 207  
 Kwak Jan 44, 212  
 La Bizardière M. de 14, 94, 167, 199  
 La Fayette Marie-Madeleine de 105, 106, 112, 199  
 La Force, duc de 12, 22, 31, 67, 103–105, 109, 110, 141, 147, 181, 207  
 Lamberg Jan Filip 133, 159  
 Lanckoroński Franciszek 177  
 Le Tellier 22, 108  
 Leibniz Wilhelm Gotfried 27  
 Leopold I 26, 159, 160, 179, 192  
 Leszczyński Józef 157, 183, 204, 207  
 Leszczyński Rafał 35, 47, 76, 81, 113, 114, 140, 145, 146, 153  
 Leszczyński Stanisław 112, 113, 145, 153  
 Libiszowska Zofia 98, 106, 112, 125, 207  
 Link-Lenczowski Andrzej 64, 207  
 Lipski Andrzej 112, 207  
 Lipski Konstanty 165  
 Livet Georges 12, 22, 187, 200, 207  
 Louvois 22  
 Louvois Michel 22, 108  
 Lubomirska Elżbieta 78, 117, 118  
 Lubomirska Konstancja 40  
 Lubomirska Krystyna 92  
 Lubomirski Teofila 119  
 Lubomirski Hieronim 12, 34, 36, 58, 60, 63, 64, 66, 69, 75, 76, 78, 84, 91, 98, 100, 108, 113, 114, 117, 134, 136, 137, 140–142, 145, 149, 150, 151, 173, 174, 176, 177, 183, 190  
 Lubomirski Jerzy Dominik 146  
 Lubomirski Józef Aleksandra 146  
 Lubomirski Józef Karol 119, 135, 165  
 Lubomirski Stanisław Herakliusz 36, 42, 50, 58, 63–65, 69, 75, 77, 78, 98, 117, 118, 122, 123, 138, 145, 146, 149–152, 166, 173–175, 181, 183, 185, 194, 199  
 Ludwik Gonzaga de Nevers 127  
 Ludwik von Baden 81, 104, 130, 148, 150, 164, 184  
 Ludwik XIII 21  
 Ludwik XIV 9, 11, 12, 14, 15, 17, 21–25, 28, 30–34, 37, 38, 40, 42, 44–46, 52–57, 59,

- 60, 79, 80, 82, 83, 85, 86, 100, 104–112,  
114–116, 124, 128, 129, 131–135, 141–  
143, 145–149, 158, 168, 170, 177–182,  
184, 185, 187–189, 191–193, 195,  
Ludwika Maria 77, 108, 112, 120, 162, 190  
Lulewicz Henryk 156, 201  
Luxemburg, marszałek de 22, 106, 107  
Łaptos Józef 207
- Łaski Olbracht 123  
Łoś Wojciech 63  
Łoziński Władysław 64, 112, 207
- Maciszewski Jarema 147, 207  
Magdziarz Wojciech St. 23, 105–107, 112,  
117, 180, 207  
Maine, książę du 30, 105  
Maintenon Françoise 104–106  
Maksymilian Emanuel Wittelsbach 44, 45,  
62, 67, 70, 78, 97, 104, 130–135, 192  
Małachowski Jan 73, 146  
Małachowski Stanisław 65, 93, 134, 162–  
164  
Mandrou Robert 25, 28, 203, 207  
Marcinek Andrzej 56, 67, 209  
Maria de Clevès 109  
Maria II Stuart 179  
Maria Kazimiera 9, 17–19, 25–29, 31–33,  
37, 39–41, 43–46, 48–50, 52–57, 59–  
68, 70–72, 75, 77, 79–90, 92–97, 100–  
102, 104, 111, 113–115, 117, 120, 121,  
123–126, 129–137, 140–143, 145, 147–  
149, 151, 153, 156–158, 160, 162, 168,  
169, 170, 174, 181, 182, 189, 190  
Maria Leszczyńska 112  
Maria z Modeny 82  
Markiewicz Mariusz 186, 211  
Maroszek J. 154, 199  
Matczyński Marek 42, 47, 65, 82, 91  
Matwijowski Krystyn 13, 32, 53, 64, 81, 94,  
96, 118, 126, 153, 174, 176, 201, 203,  
205, 207, 208, 213, 214  
Mayr Marx Christopher 45  
Mazarin Jules 41, 103, 109  
Mączak Antoni 63, 81, 88, 96, 112, 128, 203,  
208  
Melchior-Bonnet Sabine 180, 208  
Méthivier Hubert 23, 104, 208
- Meyer J. 23, 202  
Michalski Jerzy 96, 153, 208  
Michał Korybut Wiśniowiecki 36, 80, 126  
Michałowska Anna 68, 208  
Mierzwa Edward A. 24, 25, 208  
Miller Ilija Solmonovič 160, 205  
Miquel Pierre 22, 208  
Mollat du Jourdin Michel 24, 208  
Mongrillon M. de 13, 41, 65, 117–119, 132,  
147, 149, 150, 156, 169, 199  
Monluc Jean 98  
Montespan Françoise 64  
Morawski Kazimierz 11, 208  
Morsztyn Andrzej 76  
Motteville Franciszka de 103, 104, 194  
Mroziński Michał 201  
Murat Ines 22, 24, 104, 208
- Nahlik Stanisław E. 25, 30, 40, 187, 208  
Nahorny Rafał 14, 212  
Namaczyńska Zofia 93, 208  
Narbutt Justyn 165, 199  
Neron 83  
Nicolas Louis 23, 208  
Niemcewicz Julian U. 36, 199  
Niemojowska Maria 22, 23, 85, 208  
Niezabitowski Stanisław 157, 161, 163, 164,  
167, 170, 200  
Nostitz Krzysztof Wacław 51  
Nowak Tadeusz 35, 208  
Nowakowski F. K. 184, 201
- Ochab Maria 23, 202  
Ochmann-Staniszevska Stefania 36, 89,  
96, 109, 180, 181, 208, 210  
Odescalchi Livio 158  
Ogińska Teofila 137  
Ogiński Grzegorz 136, 137, 185  
Olejnik Karol 76, 178, 181, 209  
Oleszewski Jan 90, 200  
Olszewski Henryk 11, 68, 87, 146, 149, 151,  
153, 159, 209  
Oman Caroly 82, 209  
Oppenheimer Wolfgang 56, 67, 104, 209  
Ordesson Sverker 160, 209  
Orléans diuszesa d' 25  
Orszulik Stanisław 73, 97, 133, 209  
Ottwinowski Erazm 13, 173, 200

- Pajewski Janusz* 120, 211  
*Pallavicini Opicio* 49  
*Panic Idzi* 41, 117, 206, 212  
*Paolucci Fabrizio* 46  
*Parker G.* 24, 209  
*Parthenay J. B.* 14, 90, 124, 200  
*Partner P.* 27, 209  
*Paul Pierre* 12, 30, 31, 33, 46, 52, 55, 58, 170, 181, 187, 209  
*Pawiński Adolf* 156, 209  
*Perdenia Jan* 175, 209  
*Perkowicz* 199  
*Perrault Gilles* 12, 204, 209  
*Perrot Michelle* 120, 209  
*Petitfils Jean-Christian* 12, 21, 22, 44, 209  
*Pfalz-Neuburg Jadwiga Elżbieta von* 28, 31, 52, 91  
*Pfalz-Neuburg Karol Filip von* 31, 52, 56, 70, 81, 184  
*Pieniążek Jan Odrowąż* 62, 71, 81, 95, 96, 138, 173, 177, 182, 177  
*Piotr I* 17, 92, 93, 148, 160, 161, 171, 181, 193  
*Piowski Kazimierz* 12, 26–28, 30, 36, 38, 39, 45, 56, 58, 59, 63, 69, 74, 76, 91, 95, 98, 108, 113, 117, 133, 134, 136, 137, 139–141, 145, 163, 164, 174, 180, 185, 204, 210  
*Platania Gaetano* 46, 165, 210  
*Płoch Józef* 77, 207  
*Podgórski A.* 149, 200  
*Podhorodecki Leszek* 46, 210  
*Podoski Gabriel* 13, 87, 152, 158, 200  
*Pollak Roman* 122, 129, 199  
*Pöllnitz K.L.* 172, 200  
*Poniński Hieronim* 175  
*Poniński Władysław* 170  
*Pontchartrain* 24, 38, 110  
*Popiołek Bożena* 12, 84, 96, 119, 177, 210  
*Popławski Mikołaj* 65, 175  
*Poraziński Jarosław* 94, 96, 153, 210  
*Potocki Franciszek* 149  
*Potocki Stefan, łowczy* 76, 146  
*Potocki Stefan, starosta czerkaski* 140  
*Potocki Szczęśny* 63, 64, 66, 69, 72, 73, 76, 91, 118, 119, 136, 151, 161, 163, 174, 183  
*Prażmowski Franciszek* 165  
*Przebédowski Jan Jerzy* 37, 38, 65, 72, 89, 90, 133, 134, 145, 154, 163, 171, 174, 175, 185  
*Przeździecki Aleksander* 166, 200  
*Przyboś Adam* 150, 159, 200, 203, 210  
*Przyboś Kazimierz* 36, 210  
*Przyjemski Władysław* 162, 182  
*Przyjemski Władysław* 82  
*Rachuba Andrzej* 34, 40, 48, 79, 52, 66, 138, 157, 176, 210  
*Raczyński Edward* 173, 200  
*Radomski Norbert* 22, 104, 203  
*Radzewski Franciszek* 145  
*Radziejowski Hieronim* 127  
*Radziejowski Michał* 12, 34, 40, 42, 48–51, 61, 62, 64–66, 68, 71–73, 75–77, 81, 88–90, 92–95, 97, 109, 114, 125, 126, 131, 136, 137, 139–141, 153, 162, 164, 167–169, 173–175, 177, 182, 183, 186, 195  
*Radziwiłł Bogusław* 52  
*Radziwiłł Dominik Mikołaj* 146, 176  
*Radziwiłł Karol Stanisław* 40, 47, 51, 53, 54, 57, 137, 138, 165, 167  
*Radziwiłłowa Katarzyna* 40  
*Radziwiłłówna Anna* 121  
*Radziwiłłówna Ludwika Karolina* 52, 54  
*Rambaud Alfred* 93, 200  
*Richelieu Armand de* 21, 24  
*Richelieu, marechal duc de* 105, 199  
*Rogalski Leon* 13, 63, 167, 184, 198  
*Rohan A.* 112, 200  
*Rok Bogdan* 130, 201, 212  
*Ronikier Jerzy* 119, 151, 210  
*Rosik Stanisław* 122, 212  
*Roszkowska Wanda* 65, 132, 174, 204, 208, 210  
*Rożek Michał* 173, 181, 210  
*Rudzki Edward* 118, 210  
*Russocki Stanisław* 173, 211  
*Rutkowski Henryk* 154, 211  
*Rybowski Tadeusz* 25, 205  
*Rykaczewski Eugeniusz* 26, 74, 200, 211  
*Sagnac Phillipe* 12, 22, 25, 179, 211  
*Saint-Léger Andre de* 12, 22, 25, 179, 211  
*Saint-Simon K. de* 15, 30, 104, 106–112, 180, 181, 200  
*Sajkowski Alojzy* 13, 121, 122, 200, 211  
*Salmonowicz Stanisław* 185, 211  
*Salvandy Narcisse A.* 84, 104, 200  
*Samsonowicz Henryk* 38, 202

- Santa Croce Andrea 42
- Sapieha Aleksander Paweł 137–139, 165
- Sapieha Benedykt 35, 50, 52, 66, 73, 82, 98, 117, 138, 165, 176, 185
- Sapieha Kazimierz 35, 46–49, 53, 73, 74, 79, 87, 95, 138, 146, 158, 165, 177, 182, 194,
- Sapieha Michał Franciszek 137
- Sarnecki Kazimierz 13, 31, 40, 41, 43, 45–54, 56–58, 91, 167, 201
- Scarlatti Pompejo 78, 91, 133, 135, 192
- Schmidt Hans 211
- Schuyler Eugen 93, 211
- Scudery Madeleine de 110
- Sedlnitzky Karol Juliusz 51, 52, 132
- Seignelay 22
- Serczyk Władysław A. 160, 211
- Serwański Maciej 21, 30, 99, 109, 116, 120, 123, 127, 128, 177, 180, 211
- Sévigé Madame de 30, 104, 105, 201
- Sielicki Franciszek 119, 170, 211
- Sieniawska Elżbieta 12, 63, 84, 118, 119, 177, 182
- Sieniawska Teofila 119
- Sieniawski Adam 36, 58, 63, 64, 69, 72, 113, 118, 119, 123, 138, 148, 151, 165, 174, 177, 181
- Sienicki Bogusław 75
- Sienicki Ludwik 90, 201
- Sierakowski Władysław 84, 200
- Sierzputowski Tadeusz 82, 138, 139, 157, 212
- Skarbek Krzysztof 69
- Skowron Ryszard 30, 211, 213
- Skrzypietz Aleksandra 14, 29, 41, 43, 46, 52, 54, 57, 59, 63, 82, 86, 117, 122, 130, 134, 137, 140, 157, 164, 174, 176, 178, 206, 212
- Sliesoriūnas Gintautas 36, 52, 160, 212
- Słuska Bogusław Józef 43, 82, 89, 115, 119, 137, 151, 162, 163
- Słuska Dominik Michał 47, 136, 162
- Słuszkowa Teresa 119
- Smolarski Mieczysław 176, 212
- Smoliński Aleksander 173, 209, 212
- Sobiescy
- Sobieska Teresa Kunegunda 39, 43–45, 56, 59, 67, 130
- Sobieski Aleksander 32, 53, 54, 62–64, 74, 75, 111, 148, 169
- Sobieski Jakub Ludwik 28, 31, 32, 44, 52, 54, 56, 58, 59, 61–64, 67, 70, 71, 83–85, 88–91, 93–95, 99, 115, 119, 122, 124, 125, 130–136, 140, 143, 145, 146, 149, 152, 154, 158, 159, 162, 163, 166–170, 176, 184, 188, 190, 195
- Sobieski Konstanty 32, 62, 75, 111, 148
- Sobieski Wacław 54, 98, 212
- Sobociński Władysław 159, 212
- Sourches, markiz de 70, 158, 199
- Stanek Wojciech 182, 212
- Staszewski Jacek 11, 12, 21, 23, 28–30, 33, 39–43, 56, 81, 94, 98, 128, 146, 150–152, 154, 155, 159, 161, 163, 164, 170, 171, 176, 178, 181, 184, 185, 186, 202, 212, 213
- Stefan Batory 178, 181
- Stefanowska Zofia 153, 208
- Stępnik Krzysztof 82, 157, 212
- Symcox Geoffrey 24, 214
- Syrokomla Władysław 85, 198, 213
- Szaflik Józef Ryszard 112, 207
- Szaniawski 137
- Szczuka Antoni Stanisław 42, 47, 68, 97, 139, 147, 166, 173
- Szeremietiew Borys 199
- Szumańska-Grossowa Hanna 25, 203
- Szyszkowska Krystyna 26, 203
- Święcicki Mikołaj 16
- Tallement Réaux G. de 112, 201
- Tarczyński Marek 154, 211
- Targosz Karolina 40, 46, 110, 112, 213
- Tarło Karol 81
- Tatarkiewicz Anna 30, 104, 173, 213
- Taternicki Jan 112, 207
- Tazbir Janusz 46, 82, 127–129, 173, 213
- Teczyn Marcin 72
- Tende Gaspar du 117, 201
- Topin Marius 12, 40, 41, 53, 213
- Topolska Maria B. 66, 213
- Topolski Jerzy 38, 182, 185, 202, 203, 213
- Torcy Jean Baptiste de 151
- Towiańska Konstancja 64, 118, 146
- Towiański Krzysztof 62, 114
- Tretiakov Petr Nikolajewiç 160, 205
- Trevelyan George M. 23, 213, 214,
- Troyat Henri 160, 214
- Trzoska Jerzy 183, 204, 206

Tuñon de Lara Manuel 214  
Turnau Irena 120, 214  
Tuszyński Jan Drobysz 150  
Tygielski Wojciech 27, 63, 206, 208

Ujma Magdalena 72, 214  
Uniechowski Bogusław Aleksander 47  
Urbanowicz Diana 53, 214  
Urwanowicz Jan 36, 66, 157, 160, 204, 210, 212

Valdeon Baruque J. 207  
Villari Ricardo 24, 95, 205, 209  
Vinius Andrzej A. 77  
Voltaire 23, 201  
Vota Maurycy 29, 43, 46, 47, 58, 91, 115

Wachowiak Bogdan 185, 203  
Wachlowska Irena 203, 199  
Waddington Albert 185, 200  
Wagner Marek 12, 35, 43, 64, 71, 90, 93, 113, 140, 141, 162, 166, 214  
Wajda Kazimierz 185, 203  
Walewski Antoni 10, 71, 90, 91, 94, 150, 157, 160, 184, 214  
Waliszewski Kazimierz 124, 214  
Warszycki Michał 119  
Wasilewski Tadeusz 50, 124, 138, 214  
Wawrykowa Maria 23, 112, 207, 214  
Wieczorkiewicz Piotr P. 24, 214  
Wielopolska Teresa 119  
Wielopolski Franciszek 119  
Wielopolski Jan 52  
Wierzbowski Tadeusz 78, 99, 169, 198  
Więckowska-Mitzner Wanda 109, 214  
Wilhelm III 22, 26, 82, 179  
Wimmer Jan 36, 54, 176, 214  
Winkler Marcin 122  
Wisner Henryk 181, 182, 214  
Wiszewski Przemysław 122, 212

Witwicki Jan Stanisław 42, 45, 65, 97, 131  
Włodarczyk R. Rafał 14, 212  
Wojtasik Janusz 11, 51, 90, 176, 179, 185, 186, 214  
Wolański Filip 130, 212  
Woliński Janusz 13, 31, 66, 201, 214  
Wołowicz Marian 157  
Wołoszyński Ryszard 38, 112, 215  
Woźniak Monika 95, 205  
Wójcik Zbigniew 26–29, 32, 33, 42, 47, 48, 50–54, 59, 69, 81, 117, 160, 183, 201, 204, 208, 215  
Wyczański Andrzej 86, 215  
Wyrobisz Andrzej 215, 121  
Wyżycki Mikołaj 175

Zajączkowski Andrzej 66, 96, 215  
Załuski Aleksander Józef 165  
Załuski Andrzej Chryzostom 42, 44–47, 65, 67, 71, 81, 97, 140, 146, 152, 161, 165, 167, 172, 182  
Załuski Franciszek 146  
Załuski Hieronim 146  
Zamorski Bronisław 65, 215  
Zamoyska Anna 119  
Zarzycki Wacław 95, 213  
Zawisza Krzysztof 13, 66, 93, 116, 136, 138, 168  
Zdzitowiecka-Jasieńska Halina 136, 137, 140, 215  
Zeller Gaston 25, 215  
Ziembicki Witold 56, 201  
Zimowski Lech 169, 215  
Zubrzycki Dionizy 96, 215  
Zygmunt August 92  
Zygmunt III Waza 181

Żarnowska Alina 120, 202  
Żelewski Roman 159, 203  
Żupański Jan K. 14, 72, 108, 145, 198

## French Struggle for the Crown of Poland After Jan III Sobieski's Death

### Summary

Interregnum in Poland was always the time of tensions and caused confusion both in the country and on an international political stage. The European countries believed that the choice of a pro-European candidate to the Polish throne could bring particular benefits during his reign. Because the 17<sup>th</sup> century was marked by the French-Habsburg rivalry, the two powers were interested in favourable elections in Poland. With time, weakening Poland had fewer and fewer chances to choose the elect that would be very much in favour of its own interest. Especially the magnates got used to the benefits the rivalry gave to the foreign diplomacy, and paid less attention to the election of a strong ruler and the one capable of reigning in a beneficial way to the Republic of Poland. The elections were more like a bargaining, but the real profits did not come from this transaction. It was rather the game of promises, both financial and political ones.

In the period preceding the death of Jan III, the foundations of the new French party were formed, which would save the interests of Versailles in the course of the expected interregnum and election. Its development and reinforcement took place in the summer and autumn of 1696, thanks to the energetic struggles of Melchior de Polignac, an MP, being the River Vistula since 1693. The aim of the diplomat was to bond Poland with the French policy. He was to do it, building the support for Versailles, and, at the same time, cooperating with the Polish monarch couple. Fulfilling Louis XIV's orders, initially the ambassador co-worked with the queen Maria Kazimiera, and, subsequently, against the institution, he left her party, joining the representatives of the Polish magnates, i.e. the queen's enemies.

When the ambassador realised that the Sobieski family would not reach the crown, encouraged Versailles to propose the French prince during the election. The candidacy of François Louis prince de Conti to the Polish throne was the result of pressure. The very prince was proposed by the representatives of the Polish magnates, but Louis XIV was not in favour of his participation in the election battle for a long time. The French candidate was at first known only in the narrow circle of Polignac's closest associates. The point was to consolidate the chances of the French candidate to the Polish throne, but, also to obtain the element of surprise, and, thus, make the gentry unable to scrutinize the candidate too precisely. The course of the election battle and the election itself showed simultaneously that the very plan, rejected by the ambassador later on, was legitimate and tur-

ned out to be efficient when executed by the Frederick Augustus Vettin. Finally, the election finished with the selection of two candidates — prince de Conti and Frederick Augustus proposed at the end of the interregnum.

The 1697 election took place, as all previous elections, among the pressures coming from the foreign courts. However, the split took place, above all, because of weaknesses and ineffectualities of the Polish leaders. Hesitation, lack of decisiveness in action, actions centred on one's own benefits led to the failure of their intentions, and, in consequence, the country as well. It is difficult to find the reason of state in the actions taken by Poles between 1696 and 1697. If the part of the Polish magnates wanted to free themselves from the Emperor's commitments and end the Turkish war, translating into the election of the right candidate to the throne, their expectations were fulfilled, though not because of the fact that the right man was on the Polish throne. In 1699, the peace was announced in Karłowice, and the struggles with Porta ended. If the aim of the senators was to fight with Russia, the very option was not to be realized any more, though the Republic of Poland, involved in the whirl of the north war, was soon divided among the followers of Sweden and Russia. France did not stop the attempts to gain support in Poland, and, thanks to the help of some families, tried to have an influence on Hungary. The rivalry of powers did not finish, and it was only Poland that was, to a greater extent, becoming the object, not the subject and the puppet in the European game.

The magnates' attitude from the interregnum period reveals certain political plans. However, there is no evidence as to whether the senators stuck to the accepted programme. If they wanted to end war with Turkey and free themselves from the connections with Vienna, they should have asked France for support. The choice of the Sas denied it. Besides, when Jan III lived, the majority of Poles was against the king, irrespective of his cooperation with Vienna or France. The anti-king opposition first of all aimed at being against the Sobieski dynasty plans and weakening the monarch's position. That is why they tried not to allow prince Jakub Sobieski to take over the power. The stuck not as much to the positive programme as to the opposition actions, aimed at the king, and took all the attempts to reinforce his power, and, thus, that of the country. After the death of Jan III, a part of families, above all, the Lubomirski and Sapiecha families, started to cooperate with France. The question that still arises is how sincere they were in their actions. If they wished to have the power for themselves, and supposingly, Stanisław Jabłonowski wanted the same, they efficiently blocked the candidate from the Piast monarchy, closing all the magnates the path to the throne. At the very last moment, perhaps on the occasion of some indecisiveness on the part of France, saving visibly on the election, they supported Vettin. The withdrawal from de Conti, almost at the end of the road, could reflect panic that was instilled in them, as well as distrust towards the French ambassador they deluded and deceived as much as he misled them. For many, it was the attempt to consolidate the position of their families at the winner's side. Certainly, the election must have been profitable. As France was not inclined to pay, in a decisive moment, its side was rejected immediately. It was obvious that Augustus II, as a German, would not conduct the policy the magnates expected. Under his ruling, the rejection of the Holy League and acting against Russia were not to be expected. However, if, at first, they were against Augustus II, it was rather in the name of bargaining bigger financial profits.

Yet another element of magnates behaviour proves their uncertainty and readiness to accept the candidate who will win. Stanisław Herakliusz Lubomirski and Kazimierz Sapieha, convinced by younger brothers — both court clerks joined the French party, but did not show too much dedication to de Conti's candidacy. Watching the weakening chan-

ces of the French candidate, he was abandoned by the great marshal immediately, and hetman with some greater hesitation. Their brothers stayed with the elect for some time. This division was the reflection of their willingness to still have the possibility of retreating and unblocking the family the access to the winner's favours. Though, one should know that the aim of the preliminary election battle for senators was to gain a strong position in the country and reinforce the significance of their own family. The two families in question aimed at playing the main role in the country, if not on the throne at the king's side. None of them managed to do it as Augustus II was not willing to realize their intentions. Also, the primate, connected with France to the very end, turned out to be a rather poor political player. In his attempts to reinforce the position, he tried to promote his own candidate, Jakub Sobieski at first, and prince de Conti later on, and did not achieve success. The changeability of political combinations caused trouble. Trying to act against the winner, he alienated the new king and never reached the influences he wanted despite his attempts to expose himself.

Polignac, a polite courtier, wily diplomat, and flexible politician, appeared to be a big loser. All features he had seemed to be profitable, but, finally, were used against him. Convinced that he would manage the Polish political stage, he believed that it was enough to be in proper relations with magnates. Although he was afraid of the gentry's decision, he did not try to either contact them or prepare the option of the actions saving him from the objection on their part. Seemingly well-oriented in the domestic situation of Poland, he gave in the magnates' instigations. Deceiving and deluding each other, they tried to use themselves. In such a way, none of the interested reached success. Polignac was not severely punished for failure in Poland. It seems to be the best evidence of the fact that he did not disappoint Louis XIV as much as it seemed. The battle of the throne in Poland was the tool in the French hands, leading to the negotiation of peace in the West, and despite the fact that the ambassador's actions appeared to be unsuccessful in Poland, they were indirectly profitable for France in Ryswick.

Aleksandra Skrzypietz

## Les efforts français pour la couronne polonaise après la mort de Jean III Sobieski

### Résumé

Les interrègnes en Pologne étaient toujours un temps de tensions et provoquaient un désordre, de même en pays que sur la scène internationale. Les pays européens comprenaient qu'un candidat assis sur le trône de la Pologne pourrait leur apporter des bénéfices concrets durant son règne. Puisque le XVII<sup>e</sup> siècle a été marqué par une rivalité franco — habsbourgienne, c'est pourquoi ces deux puissances étaient intéressées davantage par des élections en Pologne, avantageuses pour elles. Au fur et à mesure de l'écoulement du temps la Pologne affaiblie avait de moins en moins de chances pour un électeur favorisant ses intérêts. Surtout les magnats, habitués aux bénéfices que leur donnait la rivalité des diplomaties étrangères, n'apportaient pas assez d'attention au choix d'un souverain fort et apte à gouverner efficacement la Pologne. Les élections sont devenues un marché, mais dépourvu de profits résultant des transactions; c'était plutôt un jeu de promesses, de même financières que politiques.

Pendant la période antérieure à la mort de Jean III, le fondement d'un nouveau parti français, qui aurait protégé des intérêts de Versailles durant l'interrègne attendu et l'élection, s'était constitué. Son développement et son renforcement ont eu lieu en été et en automne de l'an 1696 grâce aux interventions énergiques de l'envoyé Melchior de Polignac, résidant aux bords de la Vistule à partir de 1693. L'objectif du diplomate était de lier la Pologne à la politique française en arrangeant un appui pour Versailles et en coopérant avec le couple royal polonais. Fidèle aux instructions de Louis XIV, l'ambassadeur coopérait au début avec la reine Marie Casimire, et ensuite, contrairement aux ordres, il a abandonné sa fraction pour se lier avec les représentants des magnats polonais, hostiles à la reine.

Quand l'ambassadeur a constaté que les Sobieski n'auront pas gagné la couronne, il encourageait Versailles à proposer pour l'élection un prince français. Ainsi la candidature de François Louis de Conti pour le trône polonais était l'effet de sa pression. Ce prince a été suggéré par les magnats polonais, mais Louis XIV longtemps n'approuvait pas sa lutte dans la campagne électorale. La candidature française au début n'était connue que dans un cercle restreint de coopérateurs les plus proches de Polignac. Il s'agissait de renforcer les chances du Français pour la couronne polonaise, mais aussi de jouer sur l'effet de surprise et par conséquent d'empêcher la noblesse polonaise d'inspecter trop le can-

didat. Le cours des événements et de l'élection ont prouvé que ce plan, abandonné plus tard par l'ambassadeur, s'est révélé le plus juste et efficace dans la réalisation de la fraction de Saxe. Finalement l'élection a pris fin par le choix de deux candidats : prince Conti et, proposé à la fin de l'interrègne, Frédéric-Auguste.

L'élection de 1697 s'est déroulée, comme les précédentes, dans l'ambiance des pressions des cours étrangères, pourtant la bifurcation s'est faite avant tout à cause de la faiblesse et de l'impuissance des dirigeants de magnats polonais. Les hésitations et l'indécision, ainsi que des actions menées pour réaliser des buts privés, ont ruiné leurs plans et, en conséquence, aussi le pays. Il est difficile de voir dans les actions des Polonais dans les années 1696 et 1697 une raison d'Etat. Si les aspirations d'une partie de magnats polonais, reflétées dans le choix d'un candidat convenable, auraient été la libération des engagements envers l'empereur et la fin du conflit avec la Turquie, leurs attentes avaient été réalisées, mais non grâce à l'élection d'un homme approprié au trône de la Pologne. En 1699 la paix à Karlowitz est signée ce qui met fin à la guerre avec la Grande Porte. Si l'intention des sénateurs avait été une lutte contre la Russie, ils n'avaient jamais parvenu à réaliser cette variante, bien que la Pologne, impliquée dans la guerre du Nord, soit bientôt divisée entre les partisans de la Suède et de la Russie. La France n'a pas abandonné des tentatives de gagner une faveur en Pologne, et elle a essayé, grâce à l'aide de certaines familles, d'exercer une influence en Hongrie. La rivalité des puissances ne s'arrêtait pas et la Pologne devenait de plus en plus non un sujet mais un objet des événements, un pion dans le jeu.

Dans l'attitude des magnats de la période de l'interrègne on peut voir certains plans politiques ; pourtant rien ne prouve que les sénateurs suivaient un programme adapté. Pour finir la guerre contre la Turquie et pour se libérer de la domination de Vienne il fallait chercher un soutien de la France. Le choix du candidat de Saxe constituait la négation de cette théorie. En plus, pendant la vie de Jean III, la majorité des magnats s'opposaient au roi, sans égard pour sa coopération avec Vienne ou avec Versailles. L'opposition contre le roi a pris comme le premier objectif les plans dynastiques des Sobieski, ainsi que l'affaiblissement de la position du roi. C'est pourquoi elle ne voulait pas permettre à l'interception du pouvoir par le prince Jacques. L'opposition ne suivait pas un programme positif mais plutôt un projet attaquant le monarque et détruisant les tentatives de renforcer son pouvoir et, par conséquent, l'état. Après la mort de Jean III une partie de familles — avant tout Lubomirsky et Sapieha — ont noué la coopération avec la France, mais on pose toujours une question dans quelle mesure cette attitude a-t-elle été sincère. S'ils désiraient le pouvoir pour eux-mêmes, en soupçonnant Stanislas Jablonowski d'avoir une même idée, ils ont efficacement bloqué la candidature d'un Piast, en fermant la voie vers le trône à tous les magnats. Au dernier moment, peut-être en observant une certaine hésitation de la part de la France, manifestement économisant pendant l'élection, ils ont soutenu le Wettin. L'abandon de Conti presque à la fin du chemin pouvait être le signe d'une panique qui les a envahis, aussi qu'une méfiance envers l'ambassadeur français, dupé par eux non moins qu'eux par lui. Pour beaucoup d'eux la situation est devenue une tentative d'assurer une position à leur famille auprès du vainqueur. Sûrement l'élection devait être profitante. Si la France au moment décisif n'a pas été prête à payer, on quittait cette fraction sans délai. Pourtant il était évident qu'Auguste II, en tant qu'Allemand, ne mènerait jamais la politique qu'attendaient les magnats. Sous son règne il ne fallait pas attendre l'abandon de la Sainte Ligue et l'action contre la Russie. Si on protestait au début contre la prise du pouvoir par Auguste II, c'était plutôt pour obtenir des avantages financiers.

Encore un élément du comportement des magnats prouvait leur incertitude et l'acceptation du candidat — vainqueur. Stanislas Herakliusz Lubomirski et Kazimierz Sapieha ont joint la fraction française, incités par leurs frères cadets, les deux trésoriers, mais ils n'ont jamais prouvé un dévouement important à la candidature de Conti. En remarquant des chances du Français diminuer, ils l'ont abandonné; le maréchal immédiatement, le hetman avec plus d'hésitation. Leurs frères soutenaient Conti encore un certain temps. Cette division a été une manifestation de s'assurer une possibilité du recul, sans avoir bloqué à la famille l'accès aux grâces du vainqueur. Pourtant on devrait croire que le premier but de la lutte électorale était pour les sénateurs de gagner une position forte dans le pays et de renforcer la position leurs familles. Les deux familles susmentionnées visaient à jouer un rôle primordial dans le pays, si non sur le trône, au moins auprès du monarque. Ni l'une, ni l'autre n'ont pas pu réussir car Auguste II n'était pas disposé à réaliser leurs buts. Aussi le primat, liée à la France, ne s'est-il pas révélé un joueur politique doué. Pour renforcer sa position il lançait d'abord son propre candidat, d'abord Jacques Sobieski, ensuite le prince Conti, mais il n'a pas remporté le succès. La versatilité des combinaisons politiques a décroché les problèmes. En essayant de s'opposer au vainqueur, il a offensé le nouveau monarque et n'a jamais parvenu à atteindre la position dont il rêvait, bien qu'il ait exposé sa personne obstinément.

Le grand perdant s'est avéré être Polignac, un courtisan poli, un diplomate rusé, un politicien doué; les traits dont il disposait et qui semblaient consolider sa position, se sont finalement tournés contre lui. Persuadé d'être capable d'orchestrer la scène politique polonaise, il croyait que les relations correctes avec des magnats seraient suffisantes. Au fond inquiet quant aux décisions de la noblesse, il n'a pas essayé de communiquer avec elle, ni n'a pas préparé une variante pour se démunir contre une objection de sa part. Apparemment bien orienté dans la situation intérieure de la Pologne, il a agit à l'inspiration des magnats. Ainsi en se berçant par les illusions, ils essayaient de s'exploiter. Par conséquent personne n'a remporté le succès. Polignac n'a pas été sévèrement puni pour l'échec en Pologne ce qui prouve qu'il n'a pas déçu Louis XIV si profondément que l'on peut croire. La lutte pour la couronne n'était qu'un instrument dans les mains des Français, menant à négocier une paix en Occident, et bien que les opérations de l'ambassadeur soient inefficaces en Pologne, elles ont apporté à la France des profits directs à Ryswick.

Redaktor  
*Barbara Konopka*

Projekt okładki  
*Paulina Tomaszewska-Ciepty*

na podstawie pomysłu *Nadzi Skrzypietz*  
Na okładce obraz autorstwa Martina Altomontego: *Sejm elekcyjny 1697 roku*  
pochodzący ze zbiorów Zamku Królewskiego w Warszawie

Fotograf  
*Andrzej Ring*

Redaktor techniczny  
*Małgorzata Pleśniar*

Korektor  
*Mirosława Żłobińska*

Copyright © 2009 by  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336  
ISBN 978-83-226-1806-6 (wersja drukowana)  
ISBN 978-83-226-2369-5 (wersja elektroniczna)

Wydawca  
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego  
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice  
www.wydawnictwo.us.edu.pl  
e-mail: wydawus@us.edu.pl

---

Wydanie I. Ark. druk. 14,5. Ark. wyd. 18,5. Papier offset. kl. III, 90 g  
Cena 28 zł

---

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego  
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego  
Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna  
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



Cena 28 zł



ISSN 0208-6336

ISBN 978-83-226-2369-5